

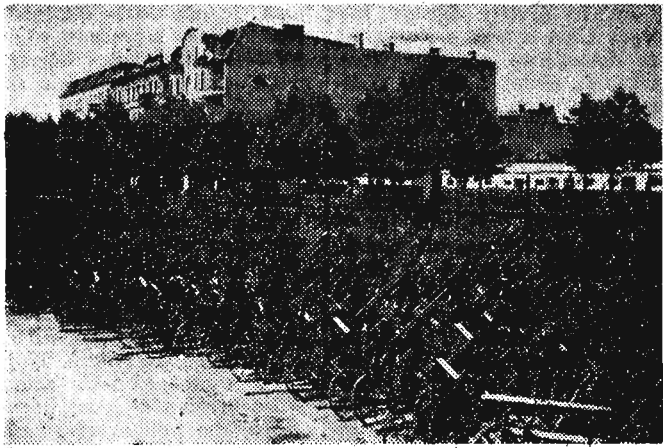
**Prezes Rady Ministrów
Bolesław Bierut**
wśród dzieci koreańskich

WARSZAWA (PAP). W dniu święta narodowego Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej, Prezes Rady Ministrów — Bolesław Bierut odwiedził dzieci koreańskie, przebywające w Polsce w Państwowym Ośrodku Wychowawczym.

**Doroczny Festiwal
Chopinowski**
w Dusznikach Zdroju

DUSZNIKI-ZDRÓJ (PAP). W dniach od 14 do 16 bm. w Dusznikach-Zdroju na Dolnym Śląsku odbył się 8 doroczny Festiwal Chopinowski, w którym udział wzięli najwybitniejsi polscy pianiści i śpiewacy. Koncertów słuchały liczne rzesze miłośników muzyki z całego kraju. Na program inauguracyjny recitalu chopinowskiego, w którym wystąpiła Barbara Hesse-Bukowska, złożyły się m. in. mazurki, walce, polonezy.

Słuchacze szczególnie wypełniający pięknie udekorowaną salę koncertową Domu Zdrojowego zgotowali znakomitej artystyce serdeczną owację.



Fabryka narzędzi rolniczych „Unia” w Grudziądzu produkuje plugi ciągnikowe czterokołkowe, plugi z postębiaczem, lekkie plugi konne, kultywatory ciągnikowe i lekkie brony konne. Plan za I półrocze b. r. fabryka wykonała w 106 proc.
Na zdjęciu: Lekkie plugi konne przygotowane do transportu.
CAF — fot. Ostrowski.

Organ KW
Polskiej
Zjednoczonej
Partii
Robotniczej

**NOWINY
RZESZOWSKIE**

Nr 195 (1304) — Rzeszów, poniedziałek 17 sierpnia 1953 r.

IV Światowy Festiwal Młodzieży i Studentów — zakończony

**Uczestnicy Festiwalu w imieniu młodzieży świata
zamanifestowali wolę wzmożonej walki, o trwały pokój
o tryumf idei przyjaźni między narodami**

BUKARESZT (PAP). — Wspaniałe spotkanie przedstawicieli młodego pokolenia 111 krajów — IV Światowy Festiwal Młodzieży i Studentów w walce o pokój i przyjaźń — zakończył się. Uczest-

nicy Festiwalu w imieniu setek milionów młodzieży całego świata zamanifestowali wolę dalszej, wzmożonej walki o pokojowe uregulowanie wszystkich problemów międzynarodowych, o trwały pokój na całym świecie, o tryumf idei przyjaźni między narodami. Każdy z 14 dni Festiwalu poprzez wspólne manifestacje, setki spotkań, imprez kulturalnych i sportowych, poprzez codzienne przyjaźnielskie kontakty, umacniał jedność młodzieży świata, walczącej pod sztandarami SFMD i MZS.

Zakończenie Festiwalu było potężną manifestacją młodości, siły i przyjaźni. Cały Bukareszt żegnał serdecznie i gorąco młodzież całego świata, która przelęgła pięknym pochodem na plac im. 28 Marca, gdzie odbyło się końcowe zebranie uczestników Festiwalu.

Na trybunie zajmują miejsce gorąco witani przewodniczący Prezydium Wielkiego Zgromadzenia Narodowego Rumuńskiej Republiki Ludowej Petru Groza, członko-

wie Międzynarodowego Komitetu Festiwalu, kierownictwo SFMD i MZS oraz goście Festiwalu. Serdecznie manifestuje młodzież na cześć bohaterskiego bojownika o pokój, Henri Martina, który przybył do Bukaresztu na zakończenie Festiwalu.

Rozlegają się dźwięki fanfar. W imieniu Międzynarodowego Komitetu Festiwalu przemawia Bruno Bernini — przewodniczący SFMD.

Podkreśla on, że zacieśnią na Festiwalu przyjaźni i jedność młodzieży będzie dalej umacniała się we wspólnej, szlachetnej walce o pokój i przyjaźni.

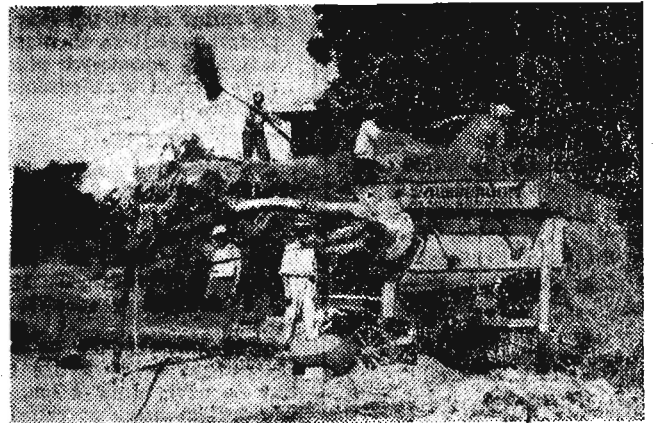
Przyjaźni i pokój — mówi Bernini — musi zwyciężyć.

Następnie Bernini odczytuje tekst apelu uczestników IV Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów w walce o pokój i przyjaźni do młodzieży całego świata.

Unoszą się w górę tysiące rąk. Pochylają się flagi. W dziesiątkach językach rozbrzmiewa hymn walczącej młodzieży świata.

**Przodownicy
wsi rzeszowskiej**

W całym województwie rzeszowskim sprawnie przebiegają omloty. Na wsiach indywidualnych chłopcy chętnie korzystają z dużej pomocy państwa jaką jest park maszynowy ośrodków maszynowych. GOM-owskie agregaty pozwalają na szybkie zakończenie omlotów, a tym samym na terminowe wykonanie obowiązków wobec państwa i przygotowanie ziarna do siewów jesiennych. Do omlotów zostały użyte także i prywatne agregaty.



Na zdjęciu: Omloty w gromadzie Krzywca (pow. Przemyski) u chłopca średniorolnego ob. Noworolskiego.

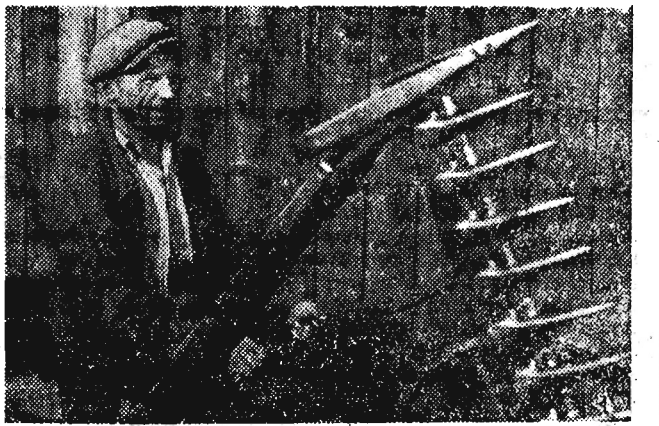
Szybko i sprawnie ukończono żniwa i zwózkę w PGR Bachórz. Na ukończeniu są już omloty zboża, które będzie użyte jako materiał siewny w spółdzielniach produkcyjnych i gospodarstwach indywidualnych.

Do zwycięskiego zakończenia akcji żniwno-omlotowej przyczyniła się cała załoga gospodarstwa, a szczególnie wielu przodujących robotników i traktorzystów.



Na zdjęciu: Traktorzysta ob. Eugeniusz Janowski wykonujący 160 proc. normy oraz jego pomocnik ob. Stefan Poludniak

Do wydajnej pracy w dużej mierze zmobilizowała załogę gospodarstwa Bachórz wprowadzenie z dniem 1 lipca br. nowych norm, które pozwalają robotnikom osiągać znacznie wyższe zarobki. Prawie 200 zł więcej zarobił ob. Władysław Trawka już w pierwszym miesiącu pracy na nowych normach.



Na zdjęciu: Przodownik pracy ob. Władysław Trawka, z majątku PGR Bachórz, wyrabiający 130 proc. normy.

Po skończonych omlotach chłopcy natychmiast wywiązują się z obowiązku sprzedaży zboża dla państwa. Zdobą sobie sprawę z tego, że dostarczone przez nich zboże — to chleb dla klasy robotniczej, to surowce dla rozwijającego się przemysłu.

W tegorocznej kampanii żniwno-omlotowej wyróżnił setki przodowników pracy zarówno w POM-ach PGR-ach, w spółdzielniach produkcyjnych jak też w gospodarstwach indywidualnych — przodujących chłopów, którzy swoją rzetelną pracą wykazali patriotyczną postawę, przywiązanie i po parcie dla słusznej polityki władzy ludowej.

Na zdjęciu: Przemysłowiec chłop matorolny ob. Antoni Wojcyna z gromady Wólka Ogryzkowa (pow. Przeworski) który pierwszy w tej gromadzie wywiązał się w 100 proc. z rocznego planu obowiązkowych dostaw zboża dla państwa.



**Potężny rozmach walki strajkowej mas pracujących Francji
przeciwko rządowej polityce wojny i nędzy**

● 12 dni trwa bohaterska walka ● Ponad 4 miliony strajkujących

PARYŻ (PAP). Dnia 15 bm. minął dwunasty dzień bohaterskiej walki mas pracujących Francji z rządową polityką wojny i nędzy. Rozmach ruchu strajkowego jest wyjątkowo potężny. Trwa w dalszym ciągu strajk generalny kolejarzy, pracowników poczty, telefonu i telegrafu, górników, pracowników gazowni i elektrowni, pracowników arsenałów i stoczni państwowych, obsługi autobusów, metra i tramwajów. Strajk urzędników państwowych objął rozmaite ministerstwa, urzędy skarbowe i celne. Strajk metalowców objął wszystkie większe zakłady hutnicze we Francji i rozszerza się również na mniejsze fabryki. Z niezwykłą szybkością rozszerza się strajk robotników budowlanych, włóknarzy, robotników przemysłu chemicznego na terenie całego kraju.

W Marsylii, Hawrze, Bordeaux, Dunkierce i w innych portach strajkują dokerzy oraz różne inne kategorie robotników portowych. Ruch kolejowy w całym kraju jest sparaliżowany.

Strajk przeszło 4 milionów ludzi pracy we Francji rozszerza się i konsoliduje, paraliżując w coraz większym za-

kresie życie gospodarcze Francji.

Koła rządzące Francji usiłują ograniczyć potężny rozmach walki strajkowej przy pomocy represji, zastraszania i rozbiłajackich manewrów, stosowanych przez kierownictwo prawicowych organizacji związkowych. Masy pracujące odpowiadają na to tworzeniem niezliczonych komitetów jedności w zakładach pracy i konsolidacją walki strajkowej. Prasa donosi, że władze przeprowadziły ostatnio aresztowania wśród kolejarzy w Tuluzie oraz wśród pocztowców. Fakty te wywołują powszechne oburzenie.

„Humanite” z dnia 15 bm., omawiając sytuację strajkową pisze: Klasa robotnicza nie chce dźwigać coraz większego ciężaru uprawianej od 6 lat polityki wojennej. Reakcyjny rząd odrzuca żądania ludu, drze na strzępy nabyte prawa mas pracujących, podwyższa czynsze mieszkaniowe. Rząd nie ogranicza bajorńskich zysków wielkich kapitalistów, nie zmniejsza wydatków wojennych. Masy pracujące odpowiadają na to jednością akcji strajkowej, obejmującą wszystkich wyzyskiwanych.

Prasa podaje, że strajki przerzucają się z Francji do Algieru, Gwadelupy, Martyniki, Guyany i Rounlon.

Coraz silniej rozlega się głos postępowej opinii publicznej, domagającej się natychmiastowego zwołania parlamentu. Ludzie pracy — pisze „Humanite” — nie mogą zrozumieć, dlaczego w obecnej sytuacji nie przerywa się

ferii parlamentu, dlaczego zwleka się z omówieniem w Zgromadzeniu Narodowym ich żądań. Dość kruczków prawnych i wykrętów! Konstytucja musi być przestrzegana. Naród domaga się natychmiastowego zwołania parlamentu. Następnie „Humanite” zaznacza, że postulaty zwołania parlamentu nie oznaczają, iż masy pracujące żywią jakiegokolwiek złudzenia odnośnie parlamentu. Ludzie pracy uświadomili sobie jednak, że akcja ich, dzięki swemu zasięgowi i rozmachowi, może wywrzeć poważny wpływ na parlament. Dlatego właśnie żądają oni zwołania

Zgromadzenia Narodowego.

Dzielniki reakcyjne z przeżeniami stwierdzają niebawmy rozmach walki strajkowej ludu francuskiego. — „Franc Tireur” dochodzi do wniosku, że już obecnie „strajk nie jest daremny, — błada tym, którzy wyobrażają sobie, że wszystko może wrócić do tego stanu rzeczy. Jak! Istniał przed strajkiem”. Prawicowy „Monde” uważa, że „na początku chodziło o samorzutny protest przeciwko dekretom... Dziś chodzi o żądania dotyczące całokształtu warunków bytu ludzi pracy oraz ogólnej orientacji politycznej Francji”.

Napięta sytuacja w Maroku

PARYŻ (PAP). Agencja AFP donosi, że dnia 15 bm. zgrupowani wokół profrancuskiego państwa Marakeszu, El Glaoui, feudałowie marokańscy postanowili zdetronizować sultana Maroka i proklamować 72-letniego Mohameda Arafę sultanem.

Prasa donosi, że zwolennicy sultana przeciwstawiają się machinomom kolonizatorów francuskich, popierających kampanię El Glaoui. W Casablance i Ferie doszło do rozruchów.

MOSKWA (PAP). Agencja TASS donosi z Kairu, że dziennik „Al Mysi” stwierdza, iż w kołach politycznych krajów arabskich siedzi się z zaniepokojeniem knowania imperialistów francuskich oraz ich marionetki — El Glaoui. Rektor uniwersytetu muzułmańskiego Husseini oświadczył:

Zwracamy się do narodu ma-

rokańskiego z apelem, aby poparł sultana i potępił El Glaoui i jego francuskie mocodawców.

Przywódca marokańskiej partii Istiklal — Allal El Fassi, który przebywa obecnie w Egipcie, wyświadczył do prezydenta republiki egipskiej generała Nagiba oraz do szefów rządów krajów arabskich depesze, w których prosi o natychmiastowe zwołanie komisji politycznej Ligi Państw Arabskich w celu omówienia sytuacji w Maroku.

**Kryzys rządowy
w Libanie**

PARYŻ (PAP). Z Bejrutu donoszą, że prezydent Libanu powierzył misję utworzenia nowego rządu Abdal-

Komunikat

„Komitet Miejski PZPR w Rzeszowie zawiadamia, że w dniu 17. 8. br. (poniedziałek) o godz. 15-tej w sali kolumnowej KW PZPR w Rzeszowie odbędzie się odczyt lektora KC na temat: „50-lecie KPZR i jego znaczenie dla polskiego ruchu robotniczego”, na który zaprasza uczestników odczytów.

Członkowie delegacji polskiej na Światowy Festiwal Młodzieży i Studentów u ambasadora PRL w Bukareszcie

BUKARESZT (PAP). — Dnia 14 bm. na zaproszenie ambasadora PRL w Bukareszcie gościła grupa delegatów młodzieży polskiej na IV Światowy Festiwal Młodzieży i Studentów. Obecni byli członkowie kierownictwa delegacji, laureaci Międzynarodowego Konkursu Festiwalowego oraz przybyli na Festiwal polscy intelektualści i dziennikarze.

Przyznanie prof. Ojstrachowi tytułu Artysty Ludowego ZSRR

MOSKWA (PAP). Za wybitne zasługi w dziedzinie muzyki radzieckiej, Prezydium Rady Najwyższej ZSRR przyznało profesorowi Moskiewskiego Konserwatorium Państwowego, skrzypkowi D. Ojstrachowi szacowny tytuł Artysty Ludowego ZSRR.

Protest przedstawicieli strony koreańsko-chińskiej przeciwko stawianiu przeszkód przez władze wojskowe USA w zwiedzeniu obozów jenieckich

PEKIN (PAP). Specjalny korespondent Agencji Nowych Chin donosi z Kaesongu: Dnia 14 bm. koreańscy i chińscy członkowie komisji do spraw repatriacji jeńców wojennych złożyli stanowczy protest przeciwko stawianiu przez amerykańskie władze wojskowe poważnych przeszkód przedstawicielom Czerwonego Krzyża w zwiedzeniu obozów jenieckich w Korei Południowej.

Przeszkody i ograniczenia są tak poważne, że delegaci koreańskiego i chińskiego Czerwonego Krzyża nie mają możliwości nadal spełniać swych funkcji humanitarnych, zgodnie z układem w sprawie rozejmu.

Straż amerykańska na wyspie Koedo — stwierdza protest — użyła dnia 9 bm. gazów trujących wobec chińskich i koreańskich członków grup Czerwonego Krzyża, którzy znajdowali się w pomieszczeniu otoczonym dwoma rzędami drutu kolczastego.

W Pusanie koreańscy i chińscy członkowie grupy Czerwonego Krzyża zmuszeni zostali do przerwania swej pracy. Zostali oni pozbawieni możliwości zwiedzenia obozów w pobliżu Munsan.

W Jondonpo amerykańskie

władze wojskowe poddały cenzurze przemówienia członków grupy Czerwonego Krzyża i pozbawił ich możliwość przemawiania do jeńców.

Ten ostry kontrast cechujący stosunek do przedstawicieli Czerwonego Krzyża w Korei południowej i północnej dobitnie wskazuje, która strona odnosi się do jeńców w sposób rzeczywiście humanitarny.

Członkom grup Czerwonego Krzyża uniemożliwiono zwiedzenie obozów jenieckich w Korei południowej i wykonanie ich zadań humanitarnych w obawie, że światowa opinia publiczna dowiedzie się o faktach bestialskich mordów dokonywanych na jeńcach koreańskich i chińskich w ciągu przeszło dwóch lat w imię osławionej „dobrowolnej repatriacji”.

Związkowcy francuscy o swych wrażeniach z pobytu w Polsce

WARSZAWA (PAP). W ciągu ostatnich dwóch dni bawiła w Polsce, na zaproszenie CRZZ-28-osobowa grupa związkowców francuskich, którzy zwiedzili liczne miasta i ośrodki przemysłowe i zapoznali się z warunkami życia i pracy w naszym kraju. W dniu 15 bm. — przed wyjazdem z Polski — związkowcy francuscy na konferencji prasowej podzielnili się z przedstawicielami prasy i radii swymi wrażeniami z pobytu w naszym kraju.

Wszyscy ci przedstawiciele francuskich mas pracujących, reprezentujący różne gałęzie gospodarki, różne dzielnice Francji i różne poglądy polityczne, wyrażali się z wielkim uznaniem o tempie naszego pokojowego budownictwa, które służy przede wszystkim zaspokajaniu potrzeb ludzi pracy. Miasto i Kombinat Nowa Huta rozbudowa Warszawy, odbudowa Gdańska, powstające przy każdym osiedlu i zakładzie pracy domy kultury, żłobki i przedszkola — wszystko to wywarło głębokie wrażenie na przedstawicielach francuskiej klasy robotniczej. Przeciwwstawiali oni wielokrotnie to, co zobaczyli w Polsce — temu, co dzieje się w ich ojczystym kraju i stwierdzali, że nasze budownictwo — to wsparcia dowód ożywającej Polaków woli walki o pokój.

Uczestnicy konferencji zapewniali, że po powrocie do swego kraju zrobią wszystko w ich mocy, aby zapoznać swych towarzyszy pracy z tym, co zobaczyli w Polsce.

Uchwała rządu Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej

MOSKWA (PAP). Agencja TASS donosi z Phenianu:

Centralna Koreańska Agencja Telegraficzna ogłosiła uchwałę Rady Ministrów Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej, powziętą w związku z decyzją rządu radzieckiego udzielenia pomocy koreańskiemu narodowi w wysokości miliarda rubli na odbudowę kraju i rozwój gospodarki narodowej.

— Dział — stwierdza uchwała rządu Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej — gdy przed narodem koreańskim stoją niecierpiące zwłok zadania szybkiej odbudowy i rozwoju zniszczonej przez wojnę gospodarki narodowej oraz poprawy materialnych i kulturalnych warunków swego bytu, — ołbrzymia pomoc udzielona przez rząd radziecki jest dla naszego narodu źródłem nowej siły i natchnienia. Wy-

rażając wraz z całym narodem koreańskim bezgraniczną wdzięczność wielkiemu narodowi radzieckiemu za pomoc w wysokości miliarda rubli, Rada Ministrów Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej postanowiła zużytkować tę sumę na odbudowę zniszczonej gospodarki narodowej, na założenie fundamentów dalszego uprzemysłowienia kraju oraz na podniesienie materialnego i kulturalnego poziomu życia narodu koreańskiego.

Naród koreański — stwierdza w zakończeniu uchwały — będzie zacieśniał jeszcze bardziej braterskie stosunki przyjaźni z narodem radzieckim i wykona pomyślnie gigantyczne zadania odbudowy powojennej i rozwoju swej gospodarki narodowej.

Uchwałę podpisał przewodniczący Rady Ministrów Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej Kim Ir-sen.

Ołbrzymie straty interwencji imperialistycznych w wojnie koreańskiej

PEKIN (PAP) Agencja Nowych Chin donosi z Phenianu, że dowództwo naczelne Koreańskiej Armii Ludowej i dowództwo ochotników chińskich ogłosiły wspólny komunikat o stratach interwencji w Korei w okresie od 25 czerwca 1950 roku do 27 lipca 1950 roku. Komunikat stwierdza, że w okresie tym interwencji stracili w zabitach, rannych i wziętych do niewoli 1.093.839 żołnierzy i oficerów, w tym 397.153 żołnierzy i oficerów amerykańskich, 667.293 żołnierzy i oficerów armii lisymsnowskiej oraz 29.393 żołnierzy i oficerów brytyjskich, austriackich, kanadyjskich, ture-

kich, syjamskich, filipińskich, francuskich, holenderskich, belgijskich, greckich, kolumbijskich, południowo-afrykańskich itd.

W okresie od 25 czerwca 1950 roku do 27 lipca 1950 roku wojska ludowe zdobyły 11 samolotów, 354 czołgi, 9239 pojazdów mechanicznych, 146 samochodów pacemnych, 12 okrętów oraz 6.321 dział samobieżnych, polowych, przeciwlotniczych, moździerzy i granatników, jak również 823 rusznice przeciwpancernych. Wojska ludowe zdobyły także znaczną ilość karabinów maszynowych, pistoletów automatycznych i amunicji.

Brutalne prowokacje tito-iaszysłów na granicy albańsko-jugosłowiańskiej

TIRANA (PAP). Z polecenia Ministerstwa Spraw Zagranicznych Albańskiej Republiki Ludowej, poselstwo albańskie w Budapeszcie wystosowało za pośrednictwem poselstwa jugosłowiańskiego w Budapeszcie notę, w której zwraca jugosłowiańskiemu MSZ uwagę, że 9 bm. na granicy albańsko-jugosłowiańskiej w rejonach Paszkopi i Pohradca zdarzyły się trzy wypadki prowokacji, wywo-

lane przez Jugosłowian. Nota stwierdza, że biorący w prowokacjach udział żołnierze jugosłowiańscy i dywersanci strzelali z karabinów i automatów oraz użyli granatów ręcznych. W pobliżu miejscowości Steblev w rejonie Paszkopi dwaj dywersanci jugosłowiańscy ostrzelali patrol albańskiej straży granicznej, zabijając albańskiego sierżanta Livana Salu i żołnierza Szere Brahim.

Konferencja przedstawicieli czterech mocarstw w sprawie bezpieczeństwa lotów w Niemczech

BERLIN (PAP). 14 sierpnia w gmachu francuskiej administracji wojskowej w Berlinie odbyło się kolejne posiedzenie przedstawicieli francuskich, amerykańskich, angielskich i radzieckich władz wojskowych, na którym omawiano w dalszym ciągu sprawę bezpieczeństwa lotów w Niemczech, a w szczególności sprawę wprowadzenia nowego systemu znaków ostrzegawczych, dawanych przez samoloty znajdujące się w powietrzu.

Następne posiedzenie odbędzie się w Berlinie w gmachu radzieckich władz wojskowych.

Tysiące dzieci na koloniach letnich wypoczywają przed nowym rokiem szkolnym

WARSZAWA (PAP). Nad morzem, w górach, w miłoścowościach klimatycznych w całym kraju przebywają na koloniach letnich setki tysięcy dzieci. W czasie 4 tygodniowego pobytu są one otoczone staranną opieką, zapewnioną im przez państwo ludowe, korzystają z wielu rozrywek, uprawiają sporty, a także odbywają wycieczki, poznając piękno swego kraju.

ŁÓDŹ (PAP). Druga tura

kolonii letnich objęła w Łodzi ponad 21 tys. działów szkolnej. W ten sposób w bież. roku z wypoczynku na koloniach letnich skorzystało łącznie ponad 41 tys. dzieci łódzkich ludzi pracy. Przebywają one w pięknych miejscowościach nadmorskich, jak Jastarnia, Mielno, Sarbinowo i wiele innych oraz w ośrodkach wypoczynkowych w województwie łódz-

kim, jak Wiśniowa Góra, Hołumna, Tuszyń-las itd.

SZCZECIN (PAP). W najpiękniejszych miejscowościach nadmorskich oraz nadlicznymi jeziorami woj. szczecińskiego przebywają dzieci z różnych okolic kraju na obozach i koloniach letnich. Podobnie jak w pierszym turnusie kolonie zorganizowane w takich ośrodkach jak Rewal, Niechorze, Dziwnów, Dziwna-Las, Berliniek.

Represje wojsk USA wobec robotników japońskich

PEKIN (PAP). Agencja Nowych Chin donosi z Tokio, że Rada Generalna Japońskich Związków Zawodowych ogłosiła protest przeciwko stłumieniu siłą przez Amerykanów strajku robotników japońskich, którzy zmuszeni zostali do obsługiwania

amerykańskich wojsk okupacyjnych. Rada Generalna podkreśla, że żołnierze amerykańscy w Yokota i Shibusara w pobliżu Tokio oraz w innych bazach wojennych USA otworzyli ogień do strajkujących. Wśród robotników są ranni.

Przebieg wydarzeń

Caly świat jest pod wrażeniem wielkiej mowy towarzysza Malenkowa. Waga, znaczenie słów towarzysza Malenkowa rozumieją wszyscy, zarówno przyjaciele, jak i wrogowie. Nieugięta polityka pokoju, wzrastający stale dobrobyt mas, siła mocarstwa socjalistycznego — oto co przykuwa uwagę świata.

Zasada możliwości współistnienia i współpracy między państwami o różnych ustrojach i rozstrzygnięcie wszystkich spraw w drodze rokowań między państwami — te niezrzucone fundamenty polityki radzieckiej, którymi przepojone było przemówienie Przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR, towarzysza Malenkowa — oto, co jest hasłem i gwiazdą przewodnią całej pokój miłującej ludzkości.

Wspaniała, głęboko humanistyczna treść socjalizmu przebiega ze słów towarzysza Malenkowa, że „narod radziecki może być pewny, że partia komunistyczna i rząd nie będą szepścić sił i trudu w imię szczęśliwego, dostojnego i radosnego życia wszystkich ludzi radzieckich, w imię realizacji wielkiego celu: zbudowania w naszym kraju społeczeństwa komunistycznego”.

Sukcesy osiągnięte przez Związek Radziecki w dziele stałego podnoszenia dobrobytu ludzi radzieckich, sukcesy stojące w tak ważnym kontraście z sytuacją w krajach kapitali-

stycznych w których bezustannie rośnie bezrobocie, gdzie i wysiłek mas — stanowią przysłowiową sól w oku imperialistów.

NOWY SPISEK PRZECIWO POKOJOWI W KOREI

Gratulując narodom koreańskiemu i chińskiemu zawarcia rozejmu, towarzysza Malenkowa podkreślił klęskę agresorów, którzy — jak się wyraził — „poszli po wodę, a wrócili ostrzyżeni”.

Wydarzenia ostatniego tygodnia wskazują jednak, że niefortunny poszukiwacze wewnętrznego runa nie zrezygnowali bynajmniej z prób wznowienia wojny w Korei. Pakt między Stanami Zjednoczonymi a marionetkowym państwem południowo-koreańskim oraz wspólna deklaracja Dullesa i Li Syn-mana, wydana po zakończeniu rozmów w Seulu, przewidują bowiem trwającą okupację Korei Południowej przez wojska amerykańskie, wspólne wycofanie się z konferencji politycznej, jeśli nie przyniesie ona w ciągu 90 dni rozwiązania a la Li Syn-man oraz poparcie dla „krwawego starca”, jeśli po 90 dniach przystąpi on znowu do „wyprowy na północ”.

Antypokojowa umowa se-

ska wywołała falę oburzenia wśród sojuszników Stanów Zjednoczonych. Szczególne zaniepokojenie panuje w Wielkiej Brytanii. Jak pisze sprawozdawca polityczny agencji Reutersa, Priddle, „w angielskich kołach politycznych wyrażają głęboki niepokój w związku ze wspólnym oświadczeniem Dullesa i Li Syn-mana. Obserwatorzy polityczni oświadczają, że zobowiązania Dullesa wobec Korei Południowej jasnowo kolidują z zapewnieniami, otrzymanymi przez Wielką Brytanię od sekretarza Stanu USA”.

Na tym jednak nie skończyły się prowokacje wrogów pokoju w Korei. W kilka dni później rząd Stanów Zjednoczonych i rządy 15 państw, biorąc wraz z nimi udział w agresywnej wojnie przeciwko Koreańskiej Republice Ludowo-Demokratycznej wydały oświadczenie, w którym grożą, że „w wypadku wznowienia napadu zbrojnego” rozszerzą działania wojenne poza teren Korei. Jeśli weźmie się pod uwagę skrupulatne przestrzeganie postanowień rozejmowych i tylekroć wypróbowaną wolę pokoju strony koreańsko-chińskiej z jednej strony, a jawne pogroźki Li Syn-mana — z drugiej, to sens deklaracji 15 państw stał się jasny. Jak do

nosi korespondent agencji Associated Press, Li Syn-man właściwie ocenił sens ogłoszonej deklaracji, oświadczając, że 16 krajów „niewątpliwie przyznało mu prawo zrealizowania celu własnymi środkami”.

PEŁNY KURS I WIELKIE PIENIĄDZE NA ADENAUERA

Ostatnie wydarzenia w Korei nie są czymś odosobnionym. W Niemczech Zachodnich, innej „ziemi wybranej” prowokatorów wojennych, coraz głośniej rozlega się wojenne wycie neohitlerowskich wilkolek.

Im bliższy jest termin wyborów, tym głośniej rozlega się to wycie. Bo zarówno dla rządzących w Niemczech Zachodnich bankierów i przemysłowców, jak i dla amerykańskich okupantów, sprawa wyboru Adenauera jest najważniejsza. A że głosy wszelkiego rodzaju szumowin hitlerowskich, zbrodniarzy wojennych, SS-manów i gestapowców będą mile widziane — to rzecz sama przez się zrozumiała. Tym się właśnie tłumaczy tak silne w ostatnim okresie rozpasanie propagandy odwetowej i rewizjonistycznej, szczególnie ruchliwość wszelkiego rodzaju neohitlerowskich orga-

nizacji, pławiących się w promieniach amerykańsko-adenauerowskiej łaski.

Prasa amerykańska nie ukrywa, jak wielką wagę przykłada do wyniku wyborów. „Wszystkie organizacje amerykańskie w Niemczech Zachodnich otrzymały formalny rozkaz dokończenia wszelkich starań dla zapewnienia zwycięstwa Adenauera w wyborach — pisał niedawno „New York Times”. Rząd USA gotów jest zapłacić wysoką cenę za tę jedyną szansę realizacji układu o armii europejskiej”.

Lista ofiarodawców jest tak wymowna, że właściwie wystarczy ona za program wyborczy kanclerza z Bonn. Mądre przysłowie mówi: „Powiedz mi, kim są twoi przyjaciele, a powiem ci, kim jesteś”. Bankierzy, przemysłowcy, episkopat i amerykańscy okupanci — oto przyjaciele i finansjści Adenauera. Czy trzeba czegoś więcej dla scharakteryzowania kanclerza bońskiego i jego polityki?

LUD FRANCJI MÓWI: NIE

Podczas gdy Adenauer w pogoni za głosami wyborców objężdża Trzonię, inny pupil Departamentu Stanu, premier francuski Laniet przeżywa równie silne, aczkolwiek innego

rodzaju, emocje. Na znak protestu przeciw drakońskiemu dekretom rządowym, pogarszającym wybitnie sytuację pracowników państwowych, samorządowych i instytucji publicznych, wybuchł na terenie całego kraju ruch strajkowy, który — jak donosi paryski korespondent agencji Reutersa — „rozszalał się jak żywiołowy pożar”.

Wspaniała, solidarna akcja milionów ludzi pracy sparaliżowała życie kraju. Rząd Lanieli czyni rozpaczliwe wysiłki w celu opóźnienia sytuacji. Wszelkie jednak próby użycia wojska na miejsce strajkujących, jak i próby przymusowej mobilizacji kolejarzy i pocztowców nie dają żadnych rezultatów. Bezsilni są również przywódcy rozłamowczy socjaldemokratycznych i chrześcijańskich związków zawodowych, którzy — jak stwierdza korespondent „Timesa” — „znajdują się pod niebывалo ciężkim naciskiem z dołu”.

Obecną walkę ludu francuskiego charakteryzuje imponująca jedność akcji mas pracujących, bez względu na przynależność polityczną i przynależność narodową.

Naród francuski żąda zawarcia pokoju w Vietnamie. Naród francuski domaga się rękawicy polityki, która przyczyniłaby się do utrwalenia pokoju i zabezpieczenia suwerenności narodowej.

Piotr Zieliński

Zadania organizacji partyjnych w realizacji zobowiązań wsi

Fragmety referatu tow. Wacława Rózgi przewodniczącego Prezydium WRN na plenum Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Rzeszowie

Terminowa realizacja towarowo-finansowych zobowiązań wsi wobec państwa ma bardzo poważne znaczenie dla wykonania naszych planów gospodarczych. Mobilizacja mała i średniorolnych chłopów do szybkiego dostarczenia państwu zboża to jedno z niezwykle ważnych zagadnień jakie stoją obecnie przed naszymi Instancjami i organizacjami partyjnymi w terenie. Wykonanie przez wsi obowiązkowych dostaw to sprawdzian jak w praktyce partia potrafi realizować sojusz robotniczo-chłopski, jak organizacje partyjne w codziennej pracy realizują

uchwały VII plenum KC naszej partii.

Dotychczasowe doświadczenia nie wskazują nam, że wykonanie przez wsi dostaw zboża — jako najważniejszego artykułu rolnego, ma również decydujące znaczenie dla pomysłowego wykonania dostaw obowiązkowych innych produktów rolnych dla państwa oraz zobowiązań finansowych. Plan dostaw obowiązkowych zboża w roku ubiegłym został wykonany, poza niezbitymi licznymi wyjątkami. Stanowi to poważny wkład pracującego chłopstwa do dzieła uprzymysłowienia kraju i rozwoju gospodarki.

W trosce o poprawę warunków bytu podstawowych mas chłopskich

Rezultat ten zawdzięczać należy szerokiej, choć niedostatecznej jeszcze mobilizacji organizacji partyjnych i organów władzy ludowej oraz poparciu polityki władzy ludowej przez podstawowe masy chłopskie, które zdawały sobie sprawę, że wykonanie dostaw obowiązkowych zboża leży w ich najżywniejszym interesach. Wzmocnienie wysiłków w kierunku wydawnego podniesienia naszej produkcji roślinnej i zwierzęcej przyniosło pożądane wyniki. Urodzaj średni dla czterech podstawowych zbóż w naszym województwie jest już o 9% wyższy w tym roku — od ubiegłego, a to stanowiło więcej niż trzecie całego podwyższonego już o 25% wyznaczonego obowiązkowych dostaw zboża dla naszego województwa.

Tegoroczna kampania dostaw obowiązkowych zboża odbywa się w sytuacji, kiedy partia i rząd ludowy czynią szczególne wysiłki dla okazania wydatniejszej pomocy indywidualnym gospodarstwom chłopskim, spółdzielniom produkcyjnym jak również i państwowym gospodarstwom rolnym w podnoszeniu i rozwijaniu ich produkcji rolnej, co jest niezbędnym warunkiem poprawy położenia materialnego ludności kraju.

Organizacje partyjne i rady narodowe obowiązane są walczyć o terminowe wykonanie dostaw

Na przebieg bieżącej kampanii skupu zboża ma poważny wpływ rezultat naszej dotychczasowej pracy i stan realizacji obowiązkowych dostaw żywności, mleka i innych zobowiązań, a który oceniamy jako wysoce alarmujący. Plan lipcowy w zbożu został wykonany zaledwie w 38 proc. W sierpniu jesteśmy również poniżej planu. Plan półroczny mleka wykonaliśmy wraz zaległościami zaledwie w 66 proc. a żywności w 85 proc.

Jesteśmy winni państwu w tytułu zaległości za rok ubiegły i pierwsze półrocze r. b.: żywności 2760 ton, mleka ponad 18 tys. litrów, zboża wraz z bieżącymi zaległościami około 4 tys. ton i około 30 milionów złotych podatku gruntowego. Najgorzej sytuacja ta przedstawia się w powiatach jasielskim, debickim, brzozowskim, niskim i mieleckim. Poważna ilość gospodarstw nie realizuje swoich zobowiązań. I tak z roku 1952 w dostawach mleka zalega 53 tys. gospodarstw, w zbożu — 12 tys., w żywności — 23 tys., w ziemiakach — 36 tys. gospodarstw.

Stan ten pogłębia rozluźnienie dyscypliny, osmielenie kulaka, i sprzyja naruszeniu zasady, że chłop ma prawo sprzedawać swoje nadwyżki po rozliczeniu się z państwem. Sytuacja ta, mówi o poważnym zaniedbaniu tego odcinka naszych zadań partyjnych, o samouspokojeniu

całego kraju. Rząd ludowy, otaczając troskliwą opieką spółdzielnie produkcyjne i okazując im wszechstronną pomoc równocześnie z całą energią usuwa przeszkody osłabiające zainteresowanie małorolnego i średniorolnego chłopca w rozwijaniu jego indywidualnego gospodarstwa. Państwo przychodzi z pomocą słabszym gospodarstwom rolnym oraz gospodarstwom dotkniętym klęskami żywiołowymi przez użycie, względnie rozłożenie na raty zaległości podatkowych, co znajduje swój wyraz w uchwałach Prezydium Rządu z dnia 27 lipca br.

Niezwruszona polityka sojuszu robotniczo-chłopskiego jest podstawą naszego budownictwa socjalistycznego. Podnoszenie stopy życiowej ludności pracującej, opiera się na wszechstronnej gospodarczej i kulturalnej pomocy klasy robotniczej i państwa ludowego dla wsi, oraz na wykonaniu przez wsi obowiązków wobec państwa. A więc realizacja przez wsi planu obowiązkowych dostaw zboża jest nieodzownym warunkiem zabezpieczenia ogólnego wzrostu stopy życiowej mas pracujących zarówno w mieście jak i na wsi, jest warunkiem podniesienia naszego socjalistycznego budownictwa.

o braku należytej pracy masowo-politycznej, świadczy o poważnych niedomaganach w pracy rad narodowych i aparatu gospodarczego. Świadczy to jednak przede wszystkim o niedostatecznym kierownictwie partyjnym, o jego złym stylu i niezrozumieniu w wielu wypadkach treści ideologicznej zawartej w zagadnieniu realizacji zobowiązań wsi.

Walka o pełne i terminowe wykonanie planów obowiązkowych dostaw, nie zawsze idzie w parze z odpowiedzialną pracą polityczno-świadczającą ze strony komitetów partyjnych, prezdium rad narodowych i organizacji społecznych. Obowiązkowe dostawy traktuje się często jako zagadnienie o charakterze czysto administracyjnym bez odpowiedniej podbudowy politycznej.

Komitety partyjne oraz prezydium rad narodowych zajmują się w zasadzie wtedy głębiej zagadnieniem obowiązkowych dostaw kiedy plany dostaw są już nie wykonywane. Pracę polityczną wśród małego i średniorolnego chłopstwa, celem przekonania ich o słuszności obowiązkowych dostaw, prowadzi się w wielu wypadkach akcyjnie a nie systematycznie przez cały rok.

Uwidacznia się brak odpowiedzialności za realizację dostaw obowiązkowych ze strony niektórych prezdium gminnych rad narodowych. Wypływa stąd słaba praca

delegatów gminnych Ministerstwa Skupu, którym nikt nie udziela pomocy organizacyjnej i opieki politycznej. Często załamują się oni w pracy, popełniają wiele błędów i nie walczą wydawnie o realizację planów obowiązkowych dostaw. O wiele gorzej jest z aparatem Centralnego Zarządu Przemysłu Mleczarskiego, najbardziej zaśmieconym i najmniej kontrolowanym i wychowanym. Powiatowy Zakład Mleczarski w Sanoku niewłaściwie reguluje odbiór zamienników za obowiązkowe dostawy mleka. Odbywa się to w ten sposób, że magazynier odbiera pieniądze od zobowiązanego zamiast zamiennika — masło, i przekazuje do sklepu PSS czy MHD jako ekwiwalent. Na taki stan rzeczy kierownictwo PZM nie reaguje w porę i pozwala na perfidne oszukiwanie państwa i dezorganizację dostaw ców.

Wiele przykładów można by wyciągnąć z niewłaściwego stosowania sankcji karnych w stosunku do zalegających. Rady narodowe i delegaci MS w gminach, nie mając dokładnego rozpoznania terenu stosują wiele wniosków karnych wobec chłopów, którzy się wywłazali i posiadają kwity dostaw. Są również wypadki karania małorolnych, a ukrywania zaległości kulaków.

Wiele wypaczeń w sprawie karania opornych jest powodowane bezdušnym, biurokratycznym podejściem aparatu rad narodowych do tego

Aktywniej demaskować i zwalczać wroga klasowego

Wielu chłopów skarżyło się na niesprawiedliwe ustalanie procentu tłuszczu w dostarczonym mleku. Po przeprowadzeniu dochodzeń stwierdzono, że w magazynie CZP Mlecz. w Rzeszowie od roku czasu w magazynach leży 1123 kompletnych aparatów „Gerbera” potrzebnych zlewniom, a na 2 tys. zlewni w województwie jedynie 600 posiada takie aparaty. Na pozostałe zlewnie nie rozprawiono tego niezbędnie potrzebne sprzętu do analizy, z braku formalnego tytułu inwestycyjnego.

W gromadzie Pawłokoma w gminie Dynów pow. brzozowskiego wykryto dziesiątki hektarów ziemi z dzikich zasiewów, które uprawiali kulacy i kombinatorzy w tym sołtys i radny gminny. Podobnych wypadków jest więcej, a rady narodowe nie wyciągają z tego należytych wniosków, nie dostrzegają politycznego, coraz silniejszego aktywizowania się biedy i części średniaków a zarazem nie docierają do podstawowych mas chłopskich. Nie prowadzą należytej walki z bezprawną kumulacją i ujawnieniem ukrytych gruntów.

Ażeby skutecznie przeciwdziałać biurokratyzmowi i bezdušnemu stosunkowi do pracujących chłopów trzeba mobilizację całej organizacji partyjnej do wytrwałej i systematycznej pracy masowo-politycznej

Wzmocnić pracę masowo-polityczną

Podstawą w pracy agitacyjnej organizacji partyjnych i całego aktywu będzie wyjaśnienie szerokim masom chłopskim sensu polityki sojuszu robotniczo-chłopskiego, osłabienia i korzyści wsi pracującej. Komitety powiatowe i gminne, prezydium rad narodowych w akcji skupu zboża do pilnować muszą, żeby czółowy aktywu partyjny i bezpartyjny jak sołtys, radni, członkowie ZSL, aktywu ZSCh w pierwszej kolejności wykonywali dostawy, wtedy tylko można będzie pociągnąć całe

zagadnienie. Terenowe organa rad narodowych i aparatu skupu nie otoczono odpowiedzialną kontrolą i opieką polityczną aktywu ze szczebla powiatowego, przerażają się w typych biurokratów i zamiast przestrzegać w codziennej swojej pracy praworządności ludowej i zasady sojuszu robotniczo-chłopskiego, w wielu wypadkach ztracają czujność klasową, postępują bezprawnie i niesprawiedliwie.

Przykładem takiego bezdušnego i biurokratycznego oraz karygodnego stosowania sankcji jest Prezydium PRN w Rzeszowie, które ukarało małorolną Anielę Kanię z gromady Łukawiec za niewykonanie obowiązkowych dostaw zboża, gdy tymczasem otrzymała ona z tego samego prezydium umorzenie jej zaległości. Stwierdzony został również niechlujny i biurokratyczny stosunek do odwołań, nie zawsze wniesiono w sedno sprawy a z za biurka wydawano orzeczenia względnie karano nakazowo, bez przeprowadzenia rozprawy karno-administracyjnej. Takie wypadki miały miejsce w Prezydium GRN w Skołyszynie, pow. Jasło gdzie Berkowicz, zastępca przewodniczącego GRN i referent karno-administracyjny prawie wszystkie wnioski rozpatrywał sam w postępowaniu nakazowym, wydając orzeczenia do 400 zł, gdy tymczasem ustawa o orzecznictwie karno-administracyjnym przewiduje najwyższy wymiar kary — 150 zł w postępowaniu nakazowym.

W gromadach, należy demaskować i usuwać bezdušnych biurokratów z naszego aparatu państwowego i go spodarczego. Trzeba szeroko wyjaśnić na wsi politykę partii i naszego rządu ludowego. Uchwała rządu w sprawie stosowania ulg podatkowych jest wynikiem troski na szczeblu partii i rządu o rozwój rolnictwa, o podniesienie stopy życiowej mas małego i średniorolnego chłopstwa. Organizacje partyjne przy pełnej mobilizacji wszystkich członków i przodownictwa w wykonaniu zobowiązań towarowo-finansowych winny walczyć o wykonanie zobowiązań wsi uzyskując poparcie małego i średniorolnego chłopstwa, gdyż wykonanie przez nich obowiązków decyduje w praktyce o realizacji planów

W walce o plan dostaw zboża należy równocześnie mocno oprzeć się na małorolnych chłopach, których zobowiązania zbożowe wobec państwa są niewielkie i łatwe do wykonania. Należy dążyć aby małorolni chłopcy szybko dostarczali całoroczną należną od nich ilość zboża i stali się oparciem naszym w mobilizowaniu reszty wsi do wykonania dostaw.

Organizacje partyjne muszą rozwinąć walkę przeciwko kulackiej agitacji antypartyjnej, obliczonej na wywołanie wahań wśród mas chłopskich

małego i średniorolnego chłopstwa do masowych dostaw. Im lepiej w tej akcji organizacja partyjna potrafi skupić wokół siebie aktywu bezpartyjny tym większe będzie powodzenie w skupie.

Komitety powiatowe i gminne oraz rady narodowe w czasie trwania omiotów czuwać muszą nad dobrym rozstawieniem maszyn GOM, zabezpieczyć je od kulackiego sabotażu, dopilnować sprawności ich pracy, pomóc chłopom, którzy nie mają środków przede

wszystkim na terenach słabo osiedlonych.

Komitety i instancje partyjne nie mogą dopuścić do tego, aby zastępować rady narodowe czy organa gospodarcze. W toku prowadzenia takich kampanii w wielu wypadkach stwierdziliśmy zastępowanie pracowników rad narodowych czy gospodarczych w wyniku czego nie czują oni odpowiedzialności za powierzone im odcinki pracy i wynikające stąd dla nich zadania.

W toku kampanii zbożowej niezbędnym jest wykorzystanie całego arsenału środków propagandowych wypróbowanych w latach poprzednich jak np. prasa, radiowęzły, gazetki ścienne, pokazywać przodujących chłopów i spółdzielnie produkcyjne, które wykonały swoje zobowiązania, a takich przykładów na terenie gmin mamy dużo. Demaskować kulacką propagandę w gromadach i pomagać pracującemu chłopstwu w realizowaniu stawianych zadań. Instancje partyjne winny żądać sprawozdań od terenowych rad narodowych jak załatwiane są skargi i zażalenia i czy w wyniku biurokratycznego załatwiania podań nie cierpi interes pracującego chłopca.

Wydziały polityczne POM winny czuwać nad tym, ażeby spółdzielnie produkcyjne wraz z dostawami dla państwa realizowały opłatę w zbożu za usługi POM. Komitety partyjne i rady narodowe muszą obecnie zwrócić szczególną uwagę na końcową fazę żniw i omioty w spół

dzielniach produkcyjnych i państwowych gospodarstwach rolnych. Trzeba wzmocnić kontrolę nad stertowaniem zbóż, żeby nie powtórzyły się wypadki zamoknięcia zboża w stertach jak w roku ubiegłym.

Sankcje karne muszą być stosowane jedynie wobec opornych kulaków i złośliwie uchylających się od obowiązków gospodarzy, przy czym karze powinna obowiązkowo towarzyszyć akcja wyjaśniająca dlaczego i kogo się karze. W związku z tym należy w szerokim stopniu praktykować wyjazdy kolegiów oraz jakących w teren. Wezwania do prokuratury winny być stosowane wobec tych bogaczy wiejskich i ich zauszników, którzy organizują opór w wykonaniu dostaw.

Zespoły kierownicze powinny śledzić szczegółowo za prawidłowością polityki kary.

Koncentrując swe wysiłki na realizacji planu dostaw zboża organizacje partyjne powinny rozpatrywać to zadanie jako decydującą dźwignię wykonania dostaw pozostałych produktów rolnych, a więc mleka, mięsa a następnie ziemiaków.

Wzmocnienie aktywności organizacji partyjnych na wsi, szeroka praca masowo-polityczna wśród chłopów, bliższa więź organów władzy ludowej ze wsią niewątpliwie przyczyni się do likwidacji zaległości i zabezpieczy wykonanie całości wszystkich zobowiązań wsi.

W całym kraju trwają przygotowania do siewów jesiennych

WARSZAWA (PAP). Jednocześnie z trwającymi w całej pełni omiotami oraz pracami przy koszeniu resztek zbóż i przy sprzącie roślin przemysłowych, a głównie inu, rolnicy kontynuują przygotowania do kampanii siewów jesiennych.

Zaopatrują się oni w nawozy sztuczne, wymieniają swoje ziarno na ziarno siewne kwalifikowane i zaprawiają je środkami chemicznymi. Coraz więcej rolników przystępuje do przygotowania gleby pod zasiewy roślin ozimych, które są już gdzieś niedługo rozpoczęte. W ośrodkach maszynowych kończy się remonty maszyn i sprzętu siewnego.

W woj. rzeszowskim w pracach przygotowawczych do siewów jesiennych wyróżnia się m. in. pow. jarosławski, w spółdzielniach produkcyjnych i PGR-ach tego powiatu, uprawiających zboże kwalifikowane, zorganizowano liczne punkty, w których rolnicy mogą wymieniać ziarno siewne na warunkach 100 kg ziarna kwalifikowanego i od siewu za 110 kg ziarna konsumcyjnego, oczyszczonego do norm pierwszego standardu.

Do 12 bm. rolnicy woj. kieleckiego wykonali już 45 proc. orok pod siew rzepaku ozimego i jęczmienia ozimego. Najwięcej stanowisk pod zasiew tych roślin przygotowały PGR-y, które przystąpiły już do siewu rzepaku ozimego.

W państwowych ośrodkach maszynowych woj. łódzkiego na ukończeniu są prace związane z naprawą traktorów, siewników, pługów i bron. Wolniej natomiast przebiegają remonty kopaczek.

W pracach tych wyróżnia się szczególnie POM w Bogdanie pow. brzezińskiego. Załoga tego ośrodka przeprowadziła w 95 proc. remonty siewników zbożowych i nawozowych oraz w 70 proc. remonty kopaczek. Pozostały

sprzęt gotowy jest już do użytku.

Równoległe z remontem sprzętu siewnego, we wszystkich POM-ach woj. łódzkiego postępują naprzód prace, związane z organizacją brygad pogotowia technicznego, których zadaniem jest udzielanie pomocy poszczególnym brygadam traktorowym w usuwaniu ewentualnych usterek w pracy sprzętu maszynowego.

W woj. szczecińskim o całkowitej gotowości do kampanii siewów jesiennych doniósł pierwszy POM w Choczynie, gdzie dzięki ofiarnej pracy załogi i dobremu zaopatrzeniu w części zamienne, przygotowano już wszystkie maszyny. O sprawnej pracy tego POM-u świadczy również całkowite zakończenie orok pod rzepak i wykonanie około 40 proc. orok pod żyto i pszenicę.

Również dobrze przygotował się do jesiennej kampanii siewnej i wykopkowej POM w Resku, pow. Łobez, gdzie starszy mechanik inż. Melcarek stale i systematycznie doglądał i kontrolował przebieg dokonywanych remontów. Całkowity remont maszyn wykonano również sze reg innych POM-ów. Są jednak w woj. szczecińskim POM-y, które nie przestrzegają harmonogramów prac, opóźniając remont maszyn. Należy do nich zwłaszcza POM Mierzyn w pow. szczecińskim, gdzie dotychczas nie wyremontowano jeszcze 8 siewników, POM Myślibórz, gdzie do pełnej gotowości brakuje jeszcze 5 siewników nawozowych oraz POM Przebiernów w pow. Kamień, gdzie aż 10 traktorów typu „Zetor” czeka na remont.

Spółród GOM-ów tego województwa najlepiej przygotował się do siewów ośrodek gminny w Berlinku, w którym nie tylko wyremontowano siewniki w 90 proc., ale przygotowane są już całkowicie wyorywacze do buraków,

Depesza CRZZ do Centralnego Komitetu Zjednoczonych Związków Zawodowców Płn. Korei

WARSZAWA (PAP). Z okazji 8-mej rocznicy wyzwolenia Korei przez Armię Radziecką, Centralna Rada Związków Zawodowców przesała do Centralnego Komitetu Zjednoczonych Zw. Zawodowców Płn. Korei następującą depeszę:

„Z okazji 8-mej rocznicy wyzwolenia przez Armię Radziecką Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej przesyłamy Wam i masom pracującym Korei nasze gorące, braterskie pozdrowienia.

Zyczymy bohaterstwu ludowi Korei wielu sukcesów w dziele zjednoczenia Korei, odbudowy barbarzyńsko zniszczonego kraju i pełnego jego rozwoju dla dobra narodu koreańskiego i sprawy pokoju”.

Profesty w Anglii przeciwko deklaracji 16 krajów

LONDYN (PAP). 14 sierpnia br. Brytyjska Partia Pracy ogłosiła oświadczenie w związku z deklaracją 16-tu krajów w sprawie Korei.

„Brytyjska Partia Pracy — stwierdza m. in. oświadczenie — wyraża ubolewanie w związku z tym, że rząd nie zawiadomił Izby Gmin o istnieniu tej deklaracji i o jej treści podczas dyskusji w sprawie Korei, bezpośrednio przed feriami parlamentarnymi. Brytyjska Partia Pracy odrzuca wszelkie zobowiązania w kierunku rozszerzenia zasięgu działań wojennych na Dalekim Wschodzie, jakie może zawierać ta deklaracja”.

Uroczysty koncert w Warszawie w 8 rocznicę wyzwolenia Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej przez Armię Radziecką

WARSZAWA (PAP). Dnia 14 bm. w sali Państwowej Opery w Warszawie odbył się uroczysty koncert z okazji 8 rocznicy wyzwolenia przez Armię Radziecką Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej.

Na koncert przybyli członkowie Biura Politycznego KC PZPR, członkowie Rady Państwa i rządu, przedstawiciele stronnictw politycznych, organizacji społecznych, świata nauki, kultury i sztuki oraz liczni mieszkańcy stolicy.

Na koncercie obecny był ambasador Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej — Coj Ir. Obecni byli przedstawiciele dyplomatycznych państw obozu pokoju.

Ponad sceną widnieje wielki napis: „Niech żyje braterska przyjaźń narodu polskiego z narodem koreańskim”.

Ponżej portrety Prezesa Rady Ministrów Bolesława Bieruta i Marszałka Kim Ir-sena oraz daty: 1945 — 15. VIII 1953

Rozlegają się dźwięki hymnów narodowych — polskiego i koreańskiego. Głos zabiera przewodniczący Polskiego Komitetu Obronców Pokoju — Jarosław Iwaszkiewicz.

„Specjalnie uroczyste obchodzimy dzisiaj ósmą rocznicę wyzwolenia Korei przez Armię Radziecką — stwierdza mówca m. in. — ósmą rocznicę powstania Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej”.

W dniu jego święta chcieliśmy bohaterstwu narodu w koreańskiemu powstaniu wyrazić podziwu, radości, miłości, wszystkich tych uczuć, których dowody składaliśmy mu już nieraz w ciągu ostatnich tygodni. Uczucia te trudno jest zamknąć w słowach. Pragniemy je także wyrazić w czynach.

Któż jak nie Polacy potrafili odczuć czym jest odbudowa Ojczyzny? Potrafili oni pomóc swoim doświadczeniem, swoim zdobywcami na tym polu i swoim sercem, które gorąco bije w piersiach naszych techników, inżynierów, robotników, bije pragnieniem niesienia pomocy bratniemu, dzielnemu w walce i pracy narodowi.

Ta pomoc będzie najdobitniejszym wyrazem tego, co czujemy myśląc o Was, drodzy nasi bracia koreańscy! Wzniesione przez mówcę okrzyki na cześć Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej oraz na cześć pokoju przyjęli zebrani długotrwałą, serdeczną manifestacją.

Repatriacja jeńców wojennych w Korei

PEKIN (PAP). Agencja Nowych Chin donosi, że w dniu 14 sierpnia strona koreańska — chińska — dokonała repatriacji 406 jeńców wojennych, w tym 84 Amerykanów, 74 Anglików, 1 Kana-

dyjczyka i 247 żołnierzy wojsk lisymanowskich.

Strona przeciwna dokonała repatriacji 2 689 jeńców koreańskich i chińskich, w tym 291 chorych i rannych.

Przyjęcie z okazji 8 rocznicy wyzwolenia Korei

WARSZAWA (PAP). Dnia 15 bm. w sali kameralnej Teatru Narodowego w Warszawie ambasador Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej Coj Ir, wydał przyjęcie z okazji 8 rocznicy wyzwolenia Korei przez Armię Radziecką.

W przyjęciu udział wzięli: Przewodniczący KC PZPR, Prezes Rady Ministrów Bolesław Bierut, członkowie Biura Politycznego KC PZPR, członkowie Rady Państwa i rządu, przedstawiciele władz naczelnych stronnictw politycznych, generalicji Wojska Polskiego, organizacji społecznych oraz świata nauki, kultury i sztuki.



Spotkanie przedstawicieli młodzieży na IV Światowym Festiwalu Młodzieży i Studentów w Bukareszcie różnych narodów z delegatami bohatersko walczącego o niepodległość Wietnamu, odbywają się pod hasłem: „Koniec brudnej wojnie w Wietnamie”. Na zdjęciu: Leokadia Herman z Liceum Muzycznego w Stalino w rozmowie z delegatami Wietnamu w czasie przejażdżki po jeziorze w Parku Kultury i Wypoczynku im. Stalina w Bukareszcie. CAF — fot. Tymński.

Przed III Światowym Kongresem Studentów

Studenci polscy nawiązują serdeczny kontakt ze swymi kolegami z zagranicy

WARSZAWA (PAP). W dniach IV Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów w Bukareszcie oraz przed III Światowym Kongresem Studentów, który w końcu sierpnia br. rozpocznie obrady w Warszawie, młodzież kształcąca się na wyższych uczelniach naszego kraju nawiązuje jeszcze bliższy, serdeczniejszy listowy kontakt ze swymi kolegami z zagranicy.

Wiele listów wysyłają studenci polscy do kolegów z państw kapitalistycznych. W listach tych opisują swe życie i warunki nauki, jakie stworzyła im Polska Ludowa, dzielą się swymi doświadczeniami w zdobywaniu wiedzy oraz osiągnięciami w walce o pokój.

Gorące pozdrowienia studentom francuskim przesyłali w swym liście słuchacze szko-

ły inżynierskiej w Poznaniu.

W liście wysłanym do studentów brazylijskich słuchaczy Państwowej Wyższej Szkoły Aktorskiej w Łodzi, ślągo gorące pozdrowienia swym kolegom, piszą: „Chcemy, aby nasz delegat spotkał się na Kongresie w Warszawie przedstawicielem, aby mógł mu powiedzieć jak młodzież polska walczy o pokój i przyjaźń między narodami”.

Posiedzenie rady sojuszniczej dla Austrii

WIEN (PAP). 14 sierpnia odbyło się posiedzenie rady sojuszniczej, na którym przewodniczył wysoki komisarz ZSRR w Austrii I. Iljiczew.

Rada sojusznicza omówiła sprawę zniesienia cenzury prasy w Austrii.

Wysoki komisarz ZSRR Iljiczew oznajmił, że władze radzieckie, uwzględniając życzenie rządu austriackiego, złożyły 12 sierpnia br. cenzurę prasy w strefie radzieckiej, i zaproponował, aby rada sojusznicza złożyła z dn. 15 sierpnia cenzurę prasy w całej Austrii.

Akta inkwizycji

Umysłu twego nie tknęła nikczemność wieku ciemnoty
A głosu nie zagłuszył wrzask hulaśliwych głupców,
Szlachetny Koperniku, którego dzieła — pomniki
W latach wczesnej młodości myśla naszą wstrząsnęły.

Takimi słowami oddaje Giordano Bruno, urodzony w pięć lat po śmierci Kopernika — hołd swojemu wielkiemu nauczycielowi.

Przebywając wiele lat w klasztorze, bo już jako kilkunastoletni chłopiec przywdział habit zakonny — Giordano Bruno jak mało kto, ma możność poznać perfidię i zakłamanie tych, którzy oficjalnie byli najmądrzejsi, faktycznie zaś tępł, ciemni i zabobonni. I oto właśnie z ust Giordana Bruna wyrwa się okrzyk: „Trupy molch czasów”.

W dziele „O bestii tryumfujać” przekazuje nam ten jeden z najszlachetniejszych i najświetlejszych ludzi Odrodzenia — opowiadanie o tym, jak to w jego czasach w Genui mnisi pokazywali wielernym wyciągnięty z worka ośli ogon, wołając: „Nie dotykajcie. Calujcie. To jest święta relikwia błogostawnego osła, który zaszczycony został tym, że niósł Pana Naszego na Górze Oliwnej. Uwielbiajcie go. Dawajcie jałmużnę. Zyskacie sobie życie wieczne...”

Działo się to w tym samym okresie, kiedy papieżstwo ekskomunikowało wszystkich, chcących umniejszyć dochody Kościoła i jego usług.

Giordano Bruno zdaje sobie sprawę, że w jego epoce największą przeszkodą na drodze rozwoju ludzkości, na drodze postępu, jest supremacja ekonomiczna Kościoła. Jest to dla niego w równej mierze zagadnienie moralności ówczesnej epoki, jak i zagadnienie moralności czasów przyszłych. Oto co pisze na ten temat:

„Nawet najznakomitsi spośród nich, ich doktorzy, zamienili się w najohydniejsze wyrutki... i kiedy świat po niewczasie zrozumie swoje nieszczęście, wlek przyszyły zatroszczy się o to, żeby zniszczyć... osobników zepsutych nierobstwem, chciwością i pychą...”

Ale przecież podobne założenia przebudowy i budowy nowego świata, opartego na rozumie, nie są istotną i jedyną treścią rozmyślań Giordana Bruna. Bo system filozoficzny Bruna, rozsadzający ówczesną nadbudowę feudalizmu, system reprezentujący w części nową, świecką kulturę rodzącej się na gruzach feudalizmu burżuazji, zawiera pierwiastki rewolucjonizujące ludzkość nie tylko jego epoki, ale aktualnie i w czasach dzisiejszych.

„Ja staram się przeorać pole przyrody, staram się paść dusze, marzę o pielęgnowaniu umysłów, badam zdolności rozumu...” „Na ukła to najlepsza droga do uczyńnięcia ducha bohaterskim” — mówi Giordano Bruno.

Zdumiewa nas jasność jego materialistycznego światopoglądu, który wyrósł z nauki kopernikowskiej, zdumiewa śmiałość, z jaką pchnął naprzód system kopernikański, nie zadowolając się tylko samym stwierdzeniem, że ziemia jest jedną z planet, ale wykazując, że słońce jest jedną z gwiazd i wszechświat składa się z nieskończonej ilości układów słonecznych.

Dialektyka myśli naukowej, traktowanie zjawisk w ich ciągłym rozwoju i współzależności — to inna cecha

tego marzyciela i realisty, drażącego śmiało „przepasnie głębiny niewiedzy”.

Giordano Bruno nie tworzył nowego systemu religijnego ani wyznaniowego. Wszystkie wyznania i religie były mu obce.

Opuszczywszy katolickie Włochy, uchodząc przed Inkwizycją, Bruno udaje się do Genewy, gdzie zwolennicy Kalwina wtrącają go do więzienia. Udaje mu się uciec do Tuluzi. Musi opuścić Tuluzę, bo tu znówu filozofia jego raz zwolenników Arystotelesa, z którego brał natchnienie św. Tomasz z Akwinu, jeden z ojców Kościoła... Nie zagraża miejsca Giordano Bruno w Paryżu, Londynie, Oksfordzie, w Moguncji, Wiesbaden, Marburgu, Wittemberdze, Pradze, we Frankfurcie nad Menem.

Wreszcie w roku 1591 mając nadzieję, że przecież w ciągu osiemnastu lat tułaczki na obczyźnie zawłęto osłabła i słysząc, że nowy papież mieni się przyjacielem wszystkich humanistów — Giordano Bruno przyjmuje zaproszenie bogatego Wenecjanina — Zuana Mocenigo. Przybywając do Wenecji, która jest suwerennym państwem, ani na chwilę nie ma zamiaru uczynić jakiegokolwiek odstępstwa od prawdy, o których jest głęboko przekonany. Wypowiedział swe jedno ostre i gorzkie słowo pod adresem sług Kościoła, ale też o potworności postępowania tych sług mówiło się już otwarcie. Papież Klemens VIII stwierdził właśnie w bulli, odnoszącej się do zakonu św. Benedykta: „Gorszący sposób życia mnichów (benedyktynów) jest przyczyną zniesienia zakonu...”

Papież i inkwizytorzy Świętego Oficjum zdawali sobie w pełni sprawę ze zbro-

dnicości życia w ówczesnych klasztorach i ze zgnilizny obyczajów kleru... Kiedy jednak Giordano Bruno po krótkim pobycie w Wenecji, przekonawszy się, że „co innego mówią, a co innego czynią”, chciał z powrotem przekroczyć Alpy — na przeszkodzie temu stanął denuncjator Mocenigo. Wierny „wzniosłym ideałom” kupiec wenecki nie mógł wytrzymać, żeby nie donieść, że „czuje wyrzuty sumienia, przechowując pod swoim dachem zbrodniarza i obecnie uwieźlił go do rozporządzenia Świętej Inkwizycji”.

Giordano Bruno po przesłuchaniach przed trybunałem Inkwizycji Weneckiej na żądanie papieża zostaje wydany przez Suwerenną Wenecję. — „Kongregacji Świętego Oficjum Rzymskiego” i „Powszechnej Inkwizycji”... Śledem lat trwają uporczywe, szczegółowe badania, prowadzone w Rzymie przez strażników sprawiedliwości, pilnie strzegących władzy „boskiej”, podówczas jeszcze wyższej nad świecką. Giordano Bruno swoim życiem i swoją działalnością podważał autorytet tej władzy, podważał fundamenty feudalizmu, którego ta władza była pierwszą ostopją.

Mamy przed sobą dokumenty trybunału inkwizycyjnego, który w lutym roku 1600 — skazał heretyka Giordano Bruno na spalenie na stosie, wyrokując swoją potężną mocą, że po tym „przestępcy” — „ani smiertelne we wszech świecie pozostać nie powinny”. Te dokumenty ociekające krwią i pełne swędu przypalanego ciała, które winno było wydać Inkwizycję tajemnicę, jakich w ogóle nie było — są krzywym zwierciadłem wypowiedzi Giordana Bruna przed ponurymi sędziami. Są jak w wielu miejscach widać ponacigane i fałszowane, ale też są świadectwem rewolucyjnych bo wyprzedzających całe wieki myśli tego czło-

wieka. Przecież mimo bacznej uwagi świętych mężów papieżstwa skrzętnie wazących każdą sylabę — raz po raz w zaprotokołowanych zeznaniach Giordana Bruna — znajdujemy sprzeczności i niedopowiedzenia. Pozwala nam to — wprawdzie w niepełnym świetle ale przecież — zrekonstruować to, co się działo w lochach Świętego Oficjum w Wenecji i częściowo to, co się działo w lochach Świętego Oficjum w Stolicy Piotrowej.

„Ritorni di Roma”, władomości pisane ręcznie i rozklejane na murach Rzymu (pierwotnie gazet), doniosły światu 19 lutego 1600 roku: „W czwartek spalony został żywcem na Campo di Fiore zakonnik, dominikanin z Noli, niepoprawny heretyk, z kneblem na ustach z powodu zbrodniczych słów, które wypowiadał nie chcąc wysłuchać spowiedników, oraz innych ojców...”

Ten „knebel na ustach” ma swoją wymowę. I ma też swoją wymowę „Doniesienie Bractwa św. Jana Chrzciela”, bractwo mnichów, których zadaniem było asystowanie przy egzekucji w kapturach, przypominających kaptury Ku-Klux-Klanu; czytamy w tym sprawozdaniu: „Tak oto trwał w swym uporze dopóki pachołkowie sprawiedliwości nie zaprowadzili go na Campo di Fiore, tam obnażyli go, przywiązali do słupa i spalili żywcem. Przy czym bractwo nasze przez cały czas nie odstępowało odeń, śpiewając litanie, spowiednicy zaś upominali go do ostatniej chwili, aby wyrzekł się uporu...”

W czasach nam wsobitcznych, niedawno, kilka tygodni temu, byliśmy świadkami innego procesu inkwizycyjnego. Jakże bliskie analogie narzucają się dziś, kiedy czytamy akta procesu Giordana Bruna... I tam i tu: fałszywa, pokorna, „uniżenie dłońmi mego pana ca-

łująca” — denuncjacja. I tam i tu: wieloletnie badania, zapluta, karła wściekłość rąkarzy, nie mogących wydożyć z człowieka przyznania się do tego, czego nie uczynił. — I trwoga przed prawdą tego człowieka. Tam — aby tylko nie mówić — knebel położony wprost na ustach skazańca; — tu, aby nie przemówił to tłumów — knebel nałożony na usta dwójga skazanych przez sprzedaną prasę faszyzmu amerykańskiego... Tam spowiednicy „upominający do ostatniej chwili, aby się wyrzekł uporu...” — tu agenci FBI, podobnie upominający... Wreszcie tu i tam najwyżsi przedstawiciele władzy świata „trupów” — jak ich nazwał kiedyś Giordano Bruno — czekający daremnie na ostatnie słowo — i zawleczni w swych nadziejach.

Trzeba było głębokich przemian politycznych, ażeby w Polsce mogły ukazać się prawie w sto lat potem, jak zostały udośćpnione literaturze światowej — dokumenty sprawy Giordana Bruna. Trzeba było między innymi przejścia przez piekło hitleryzmu, ażeby te dokumenty dziś mogli w pełni odczuć i zrozumieć; i zrozumieć również w ich świetle mentalność „trupów” tanułych i naszych czasów... Książka nosząca tytuł „Giordano Bruno przed trybunałem inkwizycji”, obnażając ohydę i potworność sił ciemnoty, pokutujących w świecie po dzień dzisiejszy, ucząc szlachetnej nienawiści — pomoże nam niewątpliwie kształtować w naszym społeczeństwie humanizm socjalistyczny.

Andrzej Piwowarczyk (Zycie Warszawy)

*) „Giordano Bruno przed trybunałem inkwizycji”. Książka i Wiedza, 1953.

Budowlani Chorzów — Gwardia Warszawa 2:0 (0:0)
 Budowlani Gdańsk — Kolejarz Poznań 2:3 (1:0)
 Budowlani Opole — Ogniw Kraków 0:0
 CWKS W-wa — Unia Chorzów 2:0 (0:0)
 Gwardia Kraków — OWKS Kraków 1:2 (1:1)
 Ogniw Bytom — Górnik Radlin 4:0 (0:0)

Górnik Wałbrzych — Górnik Bytom 1:2
 Gwardia Bydgoszcz — Stal Sosnowiec 3:1 (0:1)
 Kolejarz Leszno — Spółnia Warszawa 1:1 (1:1)
 Kolejarz Warszawa — Włókniarz Łódź 1:1 (1:1)
 Ogniw Tarnów — Lotnik Warszawa 1:1 (1:1)
 Włókniarz Kraków — Gwardia Lublin 0:1 (0:0)

III Liga

Ogniw Lublin — Włókniarz Krosno 0:3 (0:1)
 KS Zamość — Spółnia Jarosław 6:1 (3:1)
 OWKS Lublin — GWKS Rzeszów 0:0
 Budowlani Lublin — Budowlani Przemyśl 2:5 (1:1)
 Ogniw Rzeszów — Stal Lublin 2:0 (1:0)
 Kolejarz Przemyśl — Stal Rzeszów 1:1 (0:1)

TABELA

Włók. Krosno	18	33	47:15
GWKS Rz.	18	28	42:12
Stal Rzeszów	18	27	51:17
Bud. Przemyśl	18	25	44:19
OWKS Lublin	18	22	35:17
Ogniw Rz.	18	17	23:40
Kol. Przemyśl	18	15	23:25
KS Zamość	18	14	36:35
Spółnia Jar.	18	13	22:37
Ogn. Lublin	18	13	21:43
Bud. Lublin	18	8	17:49
Stal Lublin	18	4	11:66

A klasa

Stal Mielec — Górnik Krosno 7:0 (4:0)
 Górnik Sanok — Górnik Glinik 4:0 (1:0)
 Budowlani Gorlice — Ogniw Nisko 2:0
 Gwardia Przemyśl — Spółnia Dębica 3:1 (2:1)

B klasa

W grupie rzeszowskiej w dalszym ciągu na czele tabeli znajduje się Łańcuch Spółnia, która w dotychczasowych rozgrywkach nie poniosła żadnej porażki.

W ub. sobotę w Łańcucie odbyła się 9-minutowa dogrywka meczu pomiędzy Spółnią Łańcut a Włókniarzem Rakszawa. Mecz mistrzowski pomiędzy tymi drużynami został skrócony przez sędziego o 9 minut. W wyniku protestu, jaki złożył Zarząd Klubu Łańcuckiej Spółni, zarządzono dogrywkę, w której Spółnia Łańcut uzyskała bramkę ze strzału Macha. Tak więc wynik spotkania pomiędzy Spółnią Łańcut, a Włókniarzem Rakszawa wynosi 1:1. Należy zaznaczyć, włókniarze do czasu rozegrania dogrywki prowadzili 1:0.

Adamczyk

bije rekord Polski w skoku o tyczce

WROCLAW (PAP). Podczas zawodów lekkoatletycznych we Wrocławiu Adamczyk (OWKS Wrocław) pobił rekord Polski w skoku o tyczce, uzyskując wynik 4,21 m. Poprzedni rekord, ustanowiony w 1936 roku należał do Sznajdra i wynosił 4,14.

Na tych samych zawodach Gizelewski (OWKS Wrocław) uzyskał w trójskoku wynik 14,32 m.

NOWINY SPORTOWE



DODATEK SPORTOWY „NOWIN RZESZOWSKICH”

ZAKONCZENIE IGRZYSK SPORTOWYCH BRATERSTWA I PRZYJAZNI W BUKARESZCIE

Drogosz i Piórkowski zdobywają złote medale

BUKARESZT (PAP). Na wspaniałym stadionie im. 23 Sierpnia nastąpiło w sobotę 15 bm. uroczyste zamknięcie Międzynarodowych Zawodów Sportowych Braterstwa i Przyjaźni, zorganizowanych w ramach IV Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów. Po finałowym meczu piłkarskim, w którym reprezentacja młodzieżowa Węgier pokonała reprezentację młodzieżową Rumunii 4:3, nastąpiła uroczystość zamknięcia zawodów.

Przed 80-tysięczną widownią przedelfowały poczty sztandarowe 48 krajów, reprezentowanych w igrzyskach sportowych.

Zamknięcia zawodów dokonał przewodniczący komitetu organizacyjnego zawodów — Bodnarus Manode, który w przemówieniu swym wyraził przekonanie, że więzy przyjaźni, jakie zawiązały się na boiskach Bukaresztu, są jeszcze jednym potężnym wkładem młodzieży w walkę o pokój i szczęście ludzkości. Na zakończenie przy dźwiękach Hymnu Młodzieżowego opuszczono flagę festiwalową.

Ostatni złoty medal zdobyli...

byli piłkarze Węgier, którzy po ciekawej i pięknej grze pokonali reprezentację młodzieżową Rumunii 4:3 (1:2). Do przerwy przewagę mieli piłkarze rumuńscy, przewyższając przeciwników szybkością. W drugiej części spotkania mło-



Piętrzykowski

dzieżowa reprezentacja Węgier przejęła inicjatywę, zdobywając teren szybkimi wypadami.

Unia Chorzów traci pierwsze punkty GWKS — Unia 2:0 (0:0)

WARSZAWA (PAP). Największą niespodzianką sobotnich rozgrywek piłkarskich o mistrzostwo I Ligi było zwycięstwo CWKS nad mistrzem Polski — Unią (Chorzów) 2:0 (0:0). Jest to pierwsza porażka przodownika tabeli w tegorocznych rozgrywkach ligowych.

Mecz dwóch najgroźniejszych rywali należy zaliczyć do najciekawszych spotkań rozegranych w obecnym sezonie. Wojskowi słabszą technikę nadrabiali doskonałym przygotowaniem kondycyjnym, a przede wszystkim ambicją i wolą zwycięstwa.

Do przerwy znaczną przewagę posiadają chorzowianie, którzy często goszczą pod bramką gospodarzy, strzelając prawie z każdej pozycji. Odnosi się to przede wszystkim do Cieślaka i do szybkiego Alszera. W tym czasie Szymkowiak, który ostatnio jest w doskonałej formie, broni kilka bardzo groźnych strzałów Cieślaka. Jednak wynik bezbramkowy utrzymuje się do przerwy.

Po przerwie gospodarze...

coraz częściej dochodzą do głosu, zdobywając teren krótkimi podaniami. Przewaga ta wzrasta z każdą minutą. W 64 min. gry Szymborski w zamieszaniu podbramkowym strzela pierwszą bramkę. Od tego momentu zespół CWKS gości stale pod bramką Wyrobka, który często interweniuje. W 7 min. później Gogolewski pięknym strzałem zdobywa drugą bramkę i ustala wynik spotkania na 2:0.

Goście w tym czasie ograniczyli się do sporadycznych, lecz groźnych wypadów, które jednak skutecznie likwiduje obrona CWKS. Pod koniec meczu chorzowianie przechodzą do ataku.

Najlepszym graczem na boisku był ofiarny obrońca Orłowski z CWKS, ponadto dobrze wypadli w CWKS — Gogolewski w napadzie i doskonale bronący Szymkowiak w bramce. W drużynie Unii najlepszymi okazali się Cieślak, Suszczyk i Bartyla na obronie oraz Wyrobek na bramce.

Spotkanie prowadził Młynik z Krakowa.

Lekkoatletyka

Włókniarz Krosno — Ogniw Rzeszów 95:103

W ramach mistrzostw lekkoatletycznych w skali wojewódzkiej rzeszowskie Ogniw pokonało Włókniarza Krosno w stosunku 103:95.

A oto kilka lepszych wyników uzyskanych w ramach tych zawodów:

W biegu na 800 m mężczyźni zwyciężył Kloc Ogniw Rzeszów w czasie 2:03,3.

Drugim w tej konkurencji był Jaderny z Włókniarza również w dobrym czasie 2:04,7.

W kuli zwyciężył pewnie Habrat z Włókniarza uzyskując 12,76 m.

W skoku wzwyż kobiet zwyciężyła Zborowska Włókniarz Krosno, uzyskując wysokość 132 cm.

Dwaj zapaśnicy Polski — Gondzik i Majewicz zdobyli brązowe medale zajmując trzecie miejsca w swych kategoriach.

W piątek zakończono również turniej bokserski, rozgrywany w ramach Sportowych Igrzysk Przyjaźni i Braterstwa. W walkach finałowych z Polaków sukces odniósł mistrz Europy — Drogosz i Piórkowski, zdobywając złote medale. Niedźwiecki i Grzelak przegrali swoje walki, zdobywając srebrne medale.

W punktacji zespołowej turnieju bokserskiego pierwsze miejsce zdobył ZSRR, którego reprezentanci zdobyli 4 złote medale, dwa srebrne i dwa brązowe. Drugie miejsce zajęła Rumunia (2 złote, 2 srebrne i 3 brązowe medale), trzecie — Polska, która zdobyła również 2 złote, 2 srebrne i 3 brązowe medale.

W finale wagi lekkopółśredniej Drogosz spotkał się z Rumunem Ambrusem. Po bardzo ładnej walce, w której lepszy technicznie Polak miał wyraźną przewagę, zwycięstwo odniósł Drogosz. W wadze średniej Piórkowski stoczył również dobrą walkę z Węgrem Płahy. Polak był szybszy, wyprzedził ciosami przeciwnika, a w trzeciej rundzie przejął całkowicie inicjatywę, wygrywając wysoko.

Ostateczna kolejność w poszczególnych wagach:

Musza — 1) Zlataru (Rumunia), 2) Brien (NRD), 3) Brychlik (Polska).

Kogucia — 1) Stiepanow (ZSRR), 2) Bostigh (Rumunia), 3) Petrina (CSR), 4) Kasperczak (Polska).

Piórkowa — 1) Sokółow (ZSRR), 2) Niedźwiecki (Polska), 3) Margerit (Rumunia).

Lekka — 1) Jengibarian (ZSRR), 2) Kellner (Węgry), 3) Fiat (Rumunia), 4) Kudiacik (Polska).

Lekkopółśrednia — 1) Drogosz (Polska), 2) Ambrus (Rumunia), 3) Roszkow (ZSRR).

Półśrednia — 1) Dorbaissel (ZSRR), 2) Dori (Węgry), 3) Krawczyk (Polska).

Lekkosrednia — 1) Papp (Węgry), 2) Tolstikow (ZSRR), 3) Piętrzykowski (Polska).

Srednia — 1) Piórkowski (Polska), 2) Płachy (Węgry), 3) Tita (Rumunia).

Półciężka — 1) Nitschke (NRD), 2) Grzelak (Polska), 3) Czernonok (ZSRR).

Ciężka — 1) Ciobotaru (Rumunia), 2) Soczika (ZSRR), 3) Stubiack (NRD).

Lewandowski skacze wzwyż 195 cm

Na stadionie Kolejarza w Warszawie rozpoczęły się zawody lekkoatletyczne kadry CRZZ. Na zawodach ustanowiono trzy rekordy Polski juniorów oraz szereg dobrych wyników. Rekordy Polski juniorów ustanowili: Makowski — Kolejarz w biegu na 1.500 m — 3:58,8, Sankowska (Kolejarz) w rzucie dyskiem — 40,26 oraz Wojtaszek (Budowlani) w biegu na 400m kobiet — 61,4; Lewandowski (Budowlani) osiągnął w skoku wzwyż 195 cm, tj. tylko o 1 cm gorzej od rekordu Polski Pławczyka.

GWKS nadal niepokonany

OWKS Lublin — GWKS Rzeszów 0:0

Ponad 1 tys. lublinian przybyło na stadion OWKS-u, by być świadkami pięknego pojedynku naszych dwóch trzecioligowych zespołów wojskowych. Wprawdzie te wielkie derby drużyn wojskowych Rzeszowa i Lublina zakończyły się wynikiem bezbramkowym, ale z samego przebiegu gry, która stała na dobrym poziomie, prowadzona była żywo, szybko i ostro (lecz nie brutalnie) zwycięstwo winno przypaść rzeszowianom.

Zespół GWKS Rzeszów, który w dotychczasowych rozgrywkach III Ligi nie przegrał ani jednego spotkania (6 remisów), jest trzecią drużyną w Polsce obok Unii Chorzów i Górnika Zabrze, bez porażki w tym sezonie. Czwartkowe spotkanie z OWKS-em drużyna rzeszowska zagrała b. dobrze, bo cały zespół włożył maksimum wysiłku i ambicji, by zrehabilitować się za ostatni remis z lubelskim Ogniwem. Niestety pech strzałowy oraz dobra postawa nowego bramkarza lublinian nie pozwoliły na uzyskanie 2 pkt., mimo przewagi jaką mieli rzeszowianie zwłaszcza w I połowie gry.

Drużyna wojskowych z Rzeszowa spotkaniem z OWKS-em zakończyła swoje mecze wyjazdowe i obecnie mając pozostałe 4 spotkania na swoim boisku jest najpoważniejszym kandydatem na mistrza. Do czwartkowego spotkania GWKS wystąpił w osłabionym składzie bez Mysliaka w bramce, którego z powodzeniem zastąpił Mosor. Piątka ofensywna również uległa zmianie a zastawienie jej było następujące: Komurkiewicz, Stanik, Kowolik, Prutek, Piwczyk. Debiut Stanika wypadł zadawalająco, a wystawienie Piwczyka na prawe skrzydło uważać należy za udane, gdyż wespół z Prutkiem, który był najlepszym zawodnikiem na boisku, tworzyli oni dobrze rozumiejącą się parę. I dlatego ataki z tej właśnie strony były dla gospodarzy najgroźniejsze; noszące ze sobą zarodek bramki. Defensywa GWKS zagrała również bardzo dobrze nie dopuszczając do głosu niebezpieczny a-

tak gospodarzy z Prusakiem i Hebdą na czele. Gospodarze dostosowali się do bardzo dobrej gry rzeszowian i grając ostro (nawet zbyt ostro) i szybko sprawili, że spotkanie to w sumie było podobnie jak poprzednie w Rzeszowie jednym z najpiękniejszych spotkań trzecioligowych.

A oto przebieg gry w chronologicznym porządku: Rozpoczyna GWKS, przechodząc od razu do ofensywy. 11 min. — strzela pięknie wojelem Prutek, lecz piłka odbija się od muru zawodników. 13 min. — rzut wolny na bramkę gospodarzy egzekwuje niecierpliwie Piwczyk. 14 min. — ostry strzał Prutka pięknie broni bramkarz OWKS-u. 17 min. — Kowolik strzela niebezpiecznie, ale bramkarz znowu jest na stanowisku. 20—25 min. — pierwsze groźniejsze zagrania ofensywne gospodarzy. 26 min. — ciężki moment pod bramką OWKS-u. Komurkiewicz z 100 proc. pozycji prznosi piłkę ponad bramkę. 33 min. — groźny atak OWKS-u. Prusak będąc sam na sam z bramkarzem przenosi. 40 min. — rzut wolny pod bramką gospodarzy. Piwczyk podaje do Prutka, który pięknie „główką” omal nie zdobywa bramki. Bramkarz OWKS wspaniałą robinzonadą wybija piłkę na róg.

Po przerwie: 48 min. — ostry strzał Prutka odbija się od słupka, wychodząc w pole. 50—60 min. — groźne akcje gospodarzy. 65 min. — napastnik OWKS Libera przetrzeźwiuje z najdogodniejszej pozycji. 68—75 min. — sporadyczne ataki GWKS. 78 min. — przebieg Piwczyka omal nie kończy się zdobyciem bramki. 78 min. — Prutek przechodzi obronę i będąc na polu karnym OWKS-u zostaje brutalnie sfalowany przez obrońcę gospodarzy, na co sędzia nie reaguje. 80—90 min. — obustronne ataki nie wykörzystane.

Sędziował ob. Jactlow z Przemysla.

(A. Kosiorowski).

KOLEJARZ PRZEMYSL — STAL RZESZOW 1:1 (0:1)

Rzeszowska Stal zremisowała w ub. niedzielę z przemyskim Kolejarzem w stosunku 1:1 (0:1).

Jeżeli chodzi o przebieg spotkania, to wybitną przewagę mają goście, którzy nie potrafili jednak zmusić do kapitulacji bramkarza gospodarzy.

Jedyną bramką dla rzeszowian zdobywa w pierwszej połowie Kura z rzutu wolnego.

Po przerwie gra wyrównuje się, a Kolejarze coraz częściej dochodzą do głosu. W efekcie stale rosnącej (szczególnie pod koniec spotkania) przewagi gospodarzy, Krajewski zdobywa wyrównującą bramkę, ustalając tym samym wynik spotkania.

Sędziował dobrze Michalewski z Lublina. Widzów około 3 000.

Wojtowicz

OGNIWO RZESZOW — STAL LUBLIN 2:0 (1:0)

Rzeszowskie Ogniw użyło w swoim własnym boisku cenne zwycięstwo nad zespołem Stali z Lublina 2:0 (1:0).

Przez cały przebieg spotkania lekką przewagę mają gospodarze, którzy uzyskują obie bramki ze strzałów Mujewskiego.

KS ZAMOŚĆ — SPOJNIA JAROSLAW 6:1 (3:1)

Jarosławska Spółnia poniosła w Zamościu wysoką porażkę przegrywając z drużyną gospodarzy 1:6 (1:3).

Wysoka przegrana zespołu jarosławskiego; jest dowodem że drużyna ta zagrała swój ostatni mecz bardzo słabo ustępując o klasę gospodarzom.

Bramki dla gospodarzy uzyskali: Smorag 3, Poświat 2, oraz Stajny 1.

OGNIWO LUBLIN — WLOKNIARZ KROSNO 0:3 (0:1)

Przodownik tabeli III ligi rzeszowski - lubelskiej — zespół Włókniarza Krosno uzyskał w dniu wczorajszym cenne zwycięstwo nad Ogniwem Lublin w stosunku 3:0 (1:0).

Przez cały czas spotkania przewagę mają włókniarze, którzy zdobywają bramki przez Pelepyżyna 2, oraz Bombę 1.

Spotkanie to, rozegrane w szybkim tempie oraz stojące na wysokim poziomie oglądało około 3 tys. widzów.

Zwycięstwo nad groźnym zespołem Ognia Lublin, przy równoczesnych remisach Stali Rzeszów i GWKS daje i zwiększa szanse krosnińskiego Włókniarza na zdobycie mistrza III ligi oraz uczestnictwa w walkach o II ligę piłkarską.

Spotkanie prowadził bez zarzutu Puchalski z Jarosławia.

BUDOWLANI LUBLIN — BUDOWLANI PRZEMYSL 2:5 (1:1)

Przemyscy Budowlani uzyskali w ub. niedzielę wysokie zwycięstwo nad swoimi imiennikami z Lublina w stosunku 5:2 (1:1).

Należy zaznaczyć, że do przerwy gra jest chaotyczna i na niskim poziomie. Dopiero po przerwie goście zaczynają grać coraz lepiej i uzyskują wyraźną przewagę nad drużyną gospodarzy. W drużynie Budowlanych na wyróżnienie zasługują Laba oraz Wizerkaniuk, którzy zdobyli po dwie bramki. Piątą bramkę dla Przemysla uzyskał Czyżowski.

Dla Budowlanych Lublin Bramki zdobyli Augustowski i Bartys. Sędziował Pęca z Rzeszowa; widzów około 3 tys.

POWIEDZIAŁEK

17 SIERPNI

RZESZÓW

Dziur nocny: Apteka Społeczna nr. 2, ul. Grunwaldzka 3.
 Pogotowie Ratunkowe: ul. Obrońców Stalingradu 29, tel. 09.
 Straż Pożarna: ul. Mickiewicza 10, tel. 08.

TEATR

PAŃSTWOWY TEATR ZIEMI RZESZOWSKIEJ nieczynny.

Muzeum

MUZEUUM OKRĘGOWE W RZESZOWIE czynne od 10-13.

KINA

APOLLO (ul. Wł. Hiberna 2) — „Czarodziej Glinka“.

PRZEDOWNIK (ul. Pstrowskiej) nieczynny.

Bilety do kina Apollo można nabyć w „Orbisie“ codziennie do godz. 16-tej.

Znowu o Rzeszowskich Zakładach Gastronomicznych

Już niejednokrotnie pisaliśmy o tym, o czym dziś znowu musimy przypomnieć kierownictwu Rzeszowskich Zakładów Gastronomicznych oraz kierownictwu poszczególnych placówek zbiorowego żywienia: że z obsługą, z czystością w salach konsumpcyjnych oraz z przestrzeganiem higieny przy sporządzaniu posiłków!

Wypadki nieuprzejmego odnoszenia się obsługi do konsumentów powtarzają się nagminnie.

Często konsument zmuszony jest wyczekiwać na podanie kanapki, względnie jakiegoś napoju przeszło godzinę, w większości w/w placówek, per-

Dlaczego...

...Prezydium GRN w Głogowie nie rozpatrzyło do tej pory wniesionej przez ob. Edwarda Krupę jeszcze w 1951 r. prośby dotyczącej zakupu cementu?

A dlaczego Prezydium PRN w Rzeszowie, do którego zwrócił się z kolei ob. Krupa również milczy?

Czas skończyć z biurokracją. Sprawa ob. Krupy winna być już dawno załatwiona.

sonel nie dba o to, by sale były utrzymane w należytym porządku. Jakże często zapomina się o zamiataniu sal i sprzątaniu stolików. Wejdzmy np. dla potwierdzenia powyższego do Baru „Zacisze“; sale konsumpcyjne sprawiają na prawdę bardzo przykre wrażenie na konsumentach. A dlaczego? Bo personel nie dba o to, by lokal wyglądał czysto, przyjemnie, a kierownictwo widocznie też nie zwraca na to uwagi.

Taką samą opinię można by wydać o jednej z najpopularniejszych w Rzeszowie restauracji „Jutrzenka“. Tu czystość też pozostawia wiele do życzenia, ale na pierwszy plan wysuwa się sprawa obsługi. Obsługa niżej krytyki. Pewien konsument na podanie szklanki piwa czekał około godziny i po kilku prośbach, skierowanych do kelnera, a następnie po wpisaniu swoich uwag do książki zażaleń, w ogóle go nie otrzymał. „Uprzejmy“ kelner uważał widocznie, że skoro obywatel ten zażądał książki zażaleń, to pragnienie zostało już zaspokojone i piwa nie trzeba już podawać. Ten fakt oraz szereg podobnych świadczy o tym, że kierownictwo „Jutrzenki“ zbyt mało uwagi poświęca takim poważnym niedociągnięciom.

Inne stołówki też nie są lepsze. Ciągłe w potrawach spotyka się różne odbierające apetyt „dodatki“ w postaci much przysmażonych, ugotowanych włosów itp. Skoro mowa o po-

trawach, warto by podkreślić fakt, że rzeszowscy mistrzowie sztuki kulinarnej nie wykazują zbyt dużej inicjatywy. Łato w pełni, a jednak mało spotykamy w stołówkach zimnych zapraw z jarzyn. A należałoby o tym pomyśleć ku zadowoleniu stałych bywalców poszczególnych placówek zbiorowego żywienia.

Całkiem źle jest również z przeglądaniem książek zażaleń. Książki te są wypełnione słusznymi i cennymi uwagami, ale niesłusznie stwierdziliśmy, że kierownictwo poszczególnych placówek nie spieszy się z przeglądaniem ich.

Kierownictwo Baru Mlecznego Nr 1 dowiódł się m. in. z książki zażaleń, że przez cztery tygodnie nie figurowały w jadłospisie ziemniaki, o które konsumenci dopominali się.

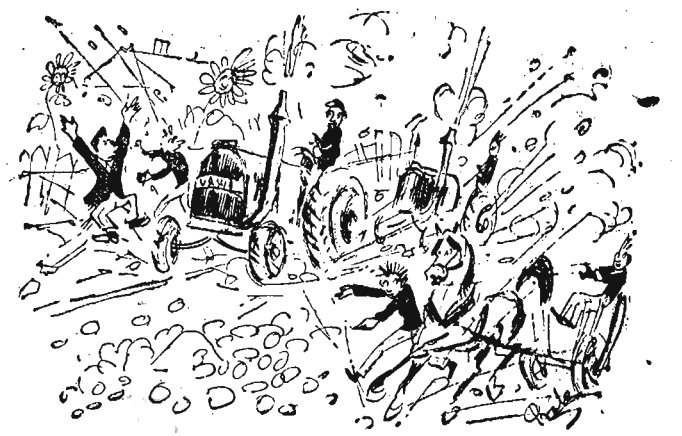
Aby zatem zaspokoić słuszne żądania konsumentów, trzeba często przeglądać książki zażaleń.

Ale oprócz tego, trzeba jeszcze coś zrobić. Trzeba uczynić wszystko, by zagwarantować szybką i uprzejmą obsługę. — Kelnerów obowiązuje też dyscyplina pracy. Należy obsługiwać (codziennie innego pracownika) czynić odpowiedzialną za czystość w lokalach.

Czekamy na szybkie zlikwidowanie tych poważnych niedociągnięć oraz na zawiadomienie nas o powziętych w związku z tym odpowiednich decyzjach

(kg)

Przeznaczone ul. Orzeszkowej została od paru miesięcy zamieniona na skład kamieni. MPRB wspólnie z Wydziałem Drogowym przy Prezydium MRN zwożą tu bez ustanku kamienie lub na odmianną wywożą je. Przez cały niemal dzień warczą ciągniki, skrzypią koła wozów, trąbią ciężarowe samochody. Ponieważ cała ulica pokryta jest stosami kamieni, wymienione pojazdy ko-
 rzystają z chodników...
 Często nie sposób wprost wydostać się z tej ulicy, a matki nie bez przyczyny drżą o życie swych dzieci, którym nieoczekiwanie na chodniku w każdej chwili grozi śmierć.



A co na to Wydział Drogowy przy Prezydium MRN? My uważamy, że należy niezwłocznie ulicę tę doprowadzić do porządku i przywrócić jej dawny spokój

Licea dla pracujących czekają...

Prawo do nauki, odpowiednie do niej warunki ma w Polsce nie tylko młodzież. Kształcić się mogą i powinni także ludzie dorośli, pracujący już zawodowo, którzy nie mieli dotychczas możliwości uzyskać wykształcenia. Umożliwiają im to m. in. licea ogólnokształcące dla pracujących. Licea te dają wykształcenie w zakresie programu średnich szkół ogólnokształcących i przysposabiają uczniów do egzaminu maturalnego. Absolwenci liceum mogą starać się o przyjęcie na wyższe studia.

Nauka jest tak zorganizowana, że nie przeszkadza uczniowi w pracy zawodowej i może on przyswoić sobie wiadomości potrzebne do zdania egzaminu maturalnego.

W rzeszowskim Liceum Ogólnokształcącym dla Pracujących nauka trwać będzie od godziny 16.30 do godz. 19.50 w ciągu pięciu dni tygodnia. Z 20 lekcji w tygodniu 4 przeznaczane są na konsultacje, na

k których uczniowie mogą uzyskać wyjaśnienie trudniejszych zagadnień i wskazówki do pracy samokształceniowej. Pomoc wykładowców i odpowiedni rozkład zajęć daje gwarancję, że nauka da się pogodzić z pracą zawodową.

Trzeba więc tylko śmiało decyzyj. Zapisy do Liceum dla Pracujących w Rzeszowie odbywają się codziennie w biurze Dyrekcji przy ul. Szopena 11 od godz. 16-tej do 18-tej.

Rok szkolny rozpocznie się 1 września.

D. C.

Książeczka oszczędnościowa PKO UŁATWIA KOBIECIE prowadzenie gospodarstwa

SPORT SPORT SPORT SPORT

OTWARCIE MIĘDZYNARODOWYCH REGAT ŻEGLARSKICH

W dniu 16 bm. na przystani Jeziora Krzywego w Olsztynie odbyło się uroczyste otwarcie Międzynarodowych Regat Żeglarskich z udziałem zawodników NRD, Węgier i Polski. Przystań i nadbrzeże udekorowano flagami oraz transparentami, głoścącymi hasła przyjaźni i pokoju.

Otwarcia regat dokonał przedstawiciel GKKF — Krzyżki. W imieniu społeczeństwa woj. olsztyńskiego powitał gości przewodniczący Prezydium MRN — Kurzynoga. Gorącymi oklaskami przyjęto przemówienie kierownika ekipy Niemieckiej Republiki Demokratycznej — Lemberga, który stwierdził m. in., że udział w regatach reprezentacji NRD jest jeszcze jednym dowodem serdecznych, przyjaźnielskich stosunków, jakie łączą oba kraje.

Regaty trwać będą od 17 do 25 bm. W dniu 17 bm. odbędą się pierwsze biegi.

GELETA POBIŁ REKORD POLSKI JUNIORÓW W PCHNIĘCIU KULA

Na mistrzostwach lekkoatletycznych województwa poznańskiego Geleta z poznańskiej Gwardii ustanowił

w pchnięciu kulą nowy rekord Polski juniorów wynikiem 15,98. Na wyróżnienie zasługuje również rezultat Przechodnego (Unia Poznań) w trójskoku — 13,65.

O DRUŻYNOWE MISTRZOSTWO POLSKI NA ŻUZLU

W pierwszym finałowym spotkaniu na żuzlu Gwardia odniosła zdecydowane zwycięstwo nad CWKS 38:13. Zwycięzcy byli zespołem bardziej wyrównanym i lepszym technicznie.

Nowy rekord toru ustanowił Switała (CWKS) wynikiem 1:28,2.

Najwięcej punktów dla Gwardii zdobyli: Bonin — 9, Rantszewski — 8 i Spyras — 7, dla CWKS Paukard — 5 oraz N. Switała — 4.

W spotkaniu żużlowym o mistrzostwo Polski Unia pokonała po zaciętym i emocjonującym biegu Spójnię 27:26.

W meczu tym poprawiono aż pięciokrotnie rekord toru, przy czym najlepszy czas uzyskał Olejniczak (Unia) — 1:16,4 min. Najwięcej punktów dla Unii uzyskał Olejniczak — 9, który wygrał wszystkie biegi, a dla Spójni — Kupczyński.

Zawody zgromadziły 20 tys. widzów.

Sesja egzaminacyjna Wszechnicy Radiowej

Wojewódzki Oddział Wszechnicy Radiowej w Rzeszowie zawiadomiła, że sesja egzaminacyjna jesienna rozpoczyna się od 15 września do 15 listopada br. Obejmuje ona wszystkich słuchaczy kursów Wszechnicy Radiowej. Każde koło WR otrzymało „kartę zgłoszenia koła do egzaminu“, którą należy dołączyć wypełnioną i przesłać do Wojewódzkiego Oddziału WR w Rzeszowie, ul. Szopena 23.

Słuchacze składają egzamin z następujących przedmiotów: A. Kurs wstępny: obowiązują egzamin z 2 przedmiotów wybranych przez słuchaczy spośród następujących: nauka o Konstytucji PRL, agrobiologia, rozwój społeczny ludzkiego, XIX Zjazd KPZR, B. Kurs I: obowiązują egzamin z 2 przedmiotów: nauka o Konstytucji PRL, przedmiot wybrany przez słuchacza spośród pozostałych przedmiotów kursu I: historia Polski, przyroda, zarys historii powszechnej, materiały

XIX Zjazdu KPZR, C. Kurs II: obowiązują egzamin z 3 przedmiotów: XIX Zjazd KPZR, materiał z dyktando i historyczny, przedmiot wybrany przez słuchaczy spośród pozostałych przedmiotów kursu II: historia ruchu robotniczego, ekonomia polityczna, historia literatury polskiej, nauka o świecie. Egzamin odbywać się będą na zakładach pracy, w świetlicach robotniczych, domach kultury i świetlicach wiejskich oraz w PGR. Egzamin mogą składać wszyscy zarejestrowani słuchacze WR. Każdy słuchacz, który złoży egzamin z wynikiem pomyślnym przed Komisją Egzaminacyjną, otrzymuje świadectwo z ukończeniem odpowiedniego kursu WR. Po złożeniu egzaminu prosimy zgłosić cały zespół słuchaczy na wyższy kurs WR na rok szkolny 1953/54. Zgłoszenie winno być dokonane na formularzu, które koła otrzymują. Karty zgłoszenia prosimy przesłać do Wojewódzkiego Oddziału WR.

(113)

ALIA ERENBURG DZIEWIĄTA Fata

TRUMACZYCA GABRIELA PAUZER-KONOWA

Podczas ostatniej wojny zdecydował: niech zwyciężą sojusznicy. Bomb przecięł starchy dla wszystkich, ale laury musi cisnąć komuś jednemu. Wszystko jest jak loteria. Wojować, rzecz jasna, trzeba będzie: nie można tak długo szykować się do wojny, żeby potem nagle zagrać na innej stronie, to zbyt głupie; najpierw przez dziesięć lat się buduje, a potem w ciągu dziesięciu sekund się burzy. Coster woli oczywiście, żeby Rosjanie zostali zwyciężeni: mimo wszystko jest Amerykaninem. Ale wcale nie jest przekonany, że Amerykanie mają słusność. To tak jak z tymi lwoma Hobzami, trudno powiedzieć, który z nich ma słusność, jedno jest tylko jasne, że się pokłócili. Sejda prawował w gestapo, potem z Amerykanami, potrafił także pisać w gazecie czerwonych. Rzecz jasna, że to świństwo, ale możliwe, że Sejda ma słusność: żyje człowiek krótko, na ogół dorywczo, polityka mu szarpie nerwy i pieniądze mu trzeba — bez pieniędzy życie nic nie jest warte. Za książkę o Czechosłowacji wiele nie zapłać — Praga to nie Moskwa. Jednakże będzie można wyciągnąć jakieś trzydzieści tysięcy.

Coster zasnął i stewardessa długo musiała go budzić, ledy samolot zaczął lądować. Postanowił od razu udać się do agencji. Dobry humor znikł bez śladu. Ze złością myślał, że za takie marne pieniądze podjął się tak wielkiego

ryzyka. Mogli go aresztować, zabić. A Nivelle w tym samym czasie spokojnie pisałby wiersze. Czy to nie jest świństwo. Teraz „Rudy“ zaczął się czeptać, na co zostały wydane pieniądze, gdzie reszta „Krzyżowców“, z kim nawiązać kontakt dla dalszej pracy. A Sejda uciekł... Oczywiście, Coster ma atut w ręku: wyprzedził Sablonę i uratował „Tran-soc“. Za to samo powinien otrzymać przynajmniej dwadzieścia tysięcy, ale „Rudy“ jest skąpy jak szczur.

Wszedłszy do dużego gabinetu Nivelle'a Coster zwołał głosem pełnym oburzenia:

— TO NIESŁYCHANE... Nivelle złotenił. Mało miał historii z Sablonem.

— Pan ma jakieś nieprzyjemności? Bill roześmiał się ze złością:

— Pan to nazywa nieprzyjemnościami? O włos mnie nie zastrzelili. Dawno panu mówiłem, że pański teść, to idiota. Zresztą i pan jest dobry. Ciekawe, gdzie się podziały pańskie „dziewięć dziesiątych niezadowolonych“? Tam diabełnie trudno pracować. Mimo wszystko nie wyjechałbym stamtąd, ale zdarzyło się niesłychane świństwo. — Pan chciał wystawić na dudka Sablonę, a teraz on ma zamiar pana wystawić na dudka. Jak mu pan mógł opowiedzieć o planach „Rudego“?

— Byłem z nim bardzo ostrożny, możliwe, że sekretarz naszej ambasady w Moskwie powiedział mi coś zbyt celnego.

— Niech pan nie mówi bzdur. Jak może Francuz w Moskwie wiedzieć, czym ja się zajmuję w Pradze? Sablon wie o wszystkim. Powiedział mi, że ma zamiar to ogłosić: „Zeby cały świat się dowiedział“. Pan rozumie, czym to pachnie? Rzuciłem wszystko, żeby wyprzedzić go chociaż o jeden dzień. (C.d.n.)

Komunikat

Zawiadamiamy się wszystkich użytkowników samochodów zgazyfikowanych woj. rzeszowskiego, że T. O. S. Stacja Obsługi Nr. 16 w Rzeszowie, przystąpiła do wymontowywania z w/w samochodów butli gazowych z oznaczeniem: „Gaz de Ville“ oraz „LSC-90“. Butle te będą wycofane z eksploatacji. Ponadto, zgodnie z poleceniem Urzędu Dozoru Technicznego w Warszawie, będą wymontowywane butle stalowe do gazu ziemnego, posiadające następujące oznaczenia: LSW 90B. V., LWS 90B, LWS, LSI, LSV, LS, 80, LSCs, LAE 86, LSF, celem poddania ich okresowemu badaniu.

W związku z powyższym należy niezwłocznie kierować do Stacji Obsługi Nr. 16 w Rzeszowie samochody zgazyfikowane z butlami o powyższych oznaczeniach. K. 216

Niszcząc skórę z ubitej świni, szkodzisz sobie i gospodarce narodowej.

K. 225

OGŁOSZENIA DROBNE

Zguby

BERES Andrzej zgubił prawo jazdy kat. III z wkład. na II, zaświadczenie II rej. wojsk., kartę meldunkową, świadectwo ukończenia kursu szoferskiego. G. 811

BARAN Mieczysław zgubił teczkę skórzaną, w której znajdowały się: 2 leg. służb. wydane przez Biuro Wojew. Pełnom. Skupu na nazwiska Lasek Agnieszka i Ruchlewicz Adam, instrukcja 45, 46 i kopie sprawozdań opisowych. G. 803

CEBULA Romanowi skradziono kartę świadczeń i decyzję wystawioną przez Z. U. S. w Rzeszowie. G. 819

PEŁONKA Krystynie skradziono przepustkę stałą wydaną przez WSK Rzeszów. G. 809

Różne
SERDECZNE podziękowanie składam dr. Peteckiemu za przeprowadzoną operację, dr. Kalliszowi, dr. Kuczyńskiemu, oraz personełowi pielęgniarskiemu za troskliwą opiekę w czasie mojej choroby. G. 817